Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Konkurs Świąteczny KUPON Nr. 7

GAZETA PORANNA

Kraków Bibljoteka

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9054. *Lwów, środa 27 listopada 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

ZMIANY W M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. listopada. (st). W związku z notatką, która się ukazała w dniu wczorajszym w kilku dziennikach o nominacji kpt. Mieczysława Myślińskiego na stanowisko naczelnika wydziału w Min. spraw wewn. dowiadujemy się, że **kpt. Myślińskiemu powierzono zastępstwo naczelnika wydziału społeczno-politycznego w Min. spraw wewn.**

—o—

„SPRAWA TUWIMA" ZOSTANIE UMORZONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. listopada. (st). Jak donoszą dochodzenia sądowe, wytoczone przeciwko poecie **Julianowi Tuwimowi** z powodu jego wiersza ogłoszonego w „Robotniku" pt. „Do prostego człowieka" ulec mają umorzeniu obec braku cech przestępstwa.

—o—

PROJEKT FRANCUSKIEGO ZAOPATRZENIA NARODOWEGO.

Paryż, 25. listopada. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów, prezydent Doumergue **podpisał projekt zaopatrzenia narodowego.** Rząd złoży ten projekt w parlamencie w dniu dzisiejszym i będzie żądał uchwalenia go przed końcem br. Projekt przewiduje sumę **1.850.000.000 fr.** na wydatki, związane **z rozwojem rolnictwa, nauczaniem powszechnem, handlem i przemysłem.** Obrócone na ten cel zostaną sumy, pochodzące z nadwyżek budżetowych i z dochodów skarbu.

—o—

POSEŁ AFGAŃSKI W MOSKWIE.

Nowe Delhi, 25. listopada. (PAT). **Nadir Khan** mianował brata swego Mohameda Azisa ministrem pełnomocnym w Moskwie.

—o—

„ORIENT - EXPRESS" DOTARŁ DO STAMBUŁU.

Angora, 25 listopada. (PAT) **„Orient Express" przybył do Stambułu z 5-godzinnem opóźnieniem.** Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż **na terytorjum Bułgarji pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych w karabiny i bomby.** Pociąg uszedł cało tylko **dzięki niezwykłej szybkości biegu, jaką nadał mu maszynista.** Opóźnienie nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa.

JERZY CLEMENCEAU.

Lwów, 26. listopada.

Śmierć nieunikniona, będąca naturalnym kresem długiej i pełnej trudu wędrówki, śmierć spokojna i bez cierpień zabrała Francji jej bohatera niepospolitej miary, Europie polityka, w którego rękach przez okres najkrytyczniejszy spoczywały losy narodów, ludzkości: człowieka, z którego wydania może być dumna.

Jerzy Clemenceau w swej karjerze przedwojennej był już wielkim. Wielkim w talentach i ambicjach, **w nieugiętości woli i męstwie.** Ale to jeszcze nie legitymacja do historji. Pasowały go na to, czem ostatecznie został i wprowadziły w Panteon nieśmiertelnych lata wojny.

Dokonały one przedewszystkiem **olbrzymiego przewrotu w duszy tego człowieka.** Był przecież niegdyś liberałem. Współdziałał z tymi, którzy głosili hasła humanitaryzmu i pacyfizmu. A oto śmiertelne niebezpieczeństwo, grożące Francji, budzi w nim **instynkt bezkompromisowego nacjonalizmu.** Obrońca słabych, zarzuca innym jak najcięższą zbrodnię — słabość. Pogromca rządów — staje się **niemal tyranem,** gdy szło o niszczenie defetyzmu i zmobilizowanie wszystkich sił narodu w obozie walki. Nie zna tu ani wahań, ani miłosierdzia. Jest uosobieniem tendencji, rzucającej całą stawkę na szalę zwycięstwa.

I zwyciężyło to, że on przedewszystkiem był **sprawcą kapitulacji** Niemiec, przyznają również przeciwnicy. Przyznaje to Hindenburg w swych wspomnieniach, nie mogąc się pocieszyć, że Niemcom zabrakło wówczas odpowiednika Jerzego Clemenceau: **męża o żelaznej ręce.**

Ostatnim triumfem jego była konferencja pokojowa, której z woli uczestników i logiki dziejów przewodniczył. Pokój miał dopiero zebrać plony wojny. Clemenceau czuwał, by tak się stało. I znowu, choć z mniejszą egzekutywą, paraliżował próby rozbicia jedności wśród aljantów, próby ułożenia spraw na drodze połowiczności i kompromisu. Znowu **zwalczał liberalizm,** który mógł zwichnąć i zniszczyć dzieło sprawiedliwości. W ogólnych zarysach cel swój — **osiągnął.**

Jednym z owoców tego zwycięstwa jest Polska. Jednym z piastunów jej niepodległości — Clemenceau. To sprawia, że nie tylko sztandary Francji **chylą się dziś w żałobie.**

Po zamknięciu tej karty dziejowej Clemenceau nie usunął się. Jeszcze unosił go duch walki i czynu, jeszcze nie wypalił się do cna ten potężny nabój energji życiowej. Z kolei zwróciły się wysiłki jego ku rozbiciu nowej potęgi, zagrażającej pokojowi Europy. Był **motorem krucjaty politycznej, kulturalnej i militarnej przeciw czerwonej dyktaturze** Wschodu. Pragnął zamknąć ją w kolczastej izolacji i zdusić, zanim rozpali nad światem żagwie rewolucji.

Ale to się już nie udało. Francja i Europa okazały się po wojnie **bardziej wyczerpanemi i zgrzybiałemi, niż ten starzec.** Nie chciały dalszej walki, łaknąc spoczynku. Wtedy dopiero Clemenceau usunął się ostatecznie, wyparty przez nowe prądy. **Przestano go rozumieć,** choć nie przestano czcić. Jego głos wydawał się powojennemu pokoleniu tą pobudką bojową, o której chciano za wszelką **cenę zapomnieć.**

Przyszłość pokaże, czy wzywając do jeszcze jednego wysiłku w imię stworzenia tem pełniejszego pokoju, nie miał słuszności. Czy jego **maksymalizm w stosunku do Niemiec** nie był bardziej uzasadniony, niż sentymentalizm Brianda. Dziś jednak Francja widzi w tym zmarłym tylko **wspaniałego epigona ery minionej,** żegna go jako budowniczego pokoju, w którego trwałość wierzy. Oby przyszłość uchroniła ją od rozczarowania.

Rząd broni swej polityki samorządowej

Mowa min. Składkowskiego w Łodzi.

Łódź, 25. listopada.

Zasadniczem hasłem pewnego odłamu opinji jest twierdzenie, że **rządy obecne nie zrobiły nic dobrego dla Polski,** przeciwnie ciągną ją w otchłań klęski i ruiny. Wobec tego zasadniczego hasła, naturalnie, wszystkie rzeczy dokonane muszą być złe, niecelowe i to nietylko w łonie samego rządu, ale **i we wszystkich instytucjach, mających jakikolwiek kontakt z rządem.** Stąd też powyższa ocena sytuacji spadła naturalnym biegiem rzeczy **na samorządy oraz wszystkie ich poczynania.**

Zdaniem opinji, niechętnej dla rządu, samorządy nie mogą dokonać niczego, ponieważ właściwie **samorząd w Polsce, jako taki, nie istnieje,** gdyż organa samorządowe ze względów politycznych zastąpione zostały

komisarzami rządowymi.

Ponieważ zamierzam odczyt mój oprzeć **na cyfrach,** więc i w tym wypadku postaram się operować cyframi.

Ilość komisarzy ogromnie spadła.

Na skutek ankiety, przeprowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewn., w dniu 1 stycznia 1927 r., **na 13.294 gmin wiejskich nie posiadało normalnych organów z wyboru aż 4.067.** To znaczy, w tej ogromnej ilości gmin rządzili komisarze, wyznaczeni przez rządy przed majem 1926 r. Otóż, **w dniu 1 kwietnia 1929 roku komisarzy rządowych w gminach wiejskich widzimy już tylko 352, a w dniu 1 października 1929 r. jest już ich tylko 74.**

Gminy miejskie niewydzielone, w liczbie 605, w dniu 1 stycznia 1927 r. posiadały 172 komisarzy. W dniu 1-go kwietnia 1929 r. — 40, a 1 paźdz. 1929 r. już tylko 25 gmin miejskich niewydzielonych posiada komisarzy rządowych.

Miasta wydzielone, **w liczbie 41,** dnia 1 stycznia 1927 r. posiadały **3 komisarzy;** 1 kwietnia 1929 r. — 8, a 1. października 1929 r. — **5 komisarzy.**

Powiatowe związki komunalne, w liczbie 257, posiadały w dniu 1 stycznia 1927 r. 38 komisarzy rządowych; 1 kwietnia 1929 r. — 89, a **1 października 1929 roku w 88 powiatach nie widzimy reprezentacji z wyboru,** jednak istnieje to bynajmniej nie z powodów politycznych, lecz z powodów czysto prawnych.

Chodzi mianowicie **o przestarzałą ordynację wyborczą,** która jest nie do użycia w demokratycznych warunkach naszego Państwa **z powodu kurjalnych wyborów.** Ordynacja ta obowiązuje **na terenie**

Małopolski wschodniej,

gdzie wobec tego wybory do samorządów powiatowych odbędą się dopiero **po wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej.**

Wzrost inwestycji samorządowych.

Przechodząc do kwestji inwestycyj, minister Składkowski stwierdza, że ogółem biorąc **wartość inwestycyj komunalnych wykończonych w okresie 1926-1929 wynosi 510.239.000,** zaś **rozpoczętych, a niewykończonych, 236.471.000.**

W ciągu ostatniego trzechlecia wykończona została całkowicie i oddana do użytku **większość przeprowadzonych w tym okresie inwestycyj.** W tym to okresie np. wykończone zostały i oddane do użytku t. zw. **inwestycje Ulanowskie,** które przez długie lata ciężyły materjalnie na budżecie samorządów, nie przynosząc im w wielu wypadkach, z powodu niewykończenia, bezpośrednich zysków.

Mimo tych uwag objektywnie stwierdzić należy, że **niewykończone inwestycje samorządowe wymagają znacznych jeszcze wkładów pieniężnych celem doprowadzenia ich do używalności.** Dlatego w ciągu paru lat regulować musimy wydatki inwestycyjne w ten sposób, by naprzód wykończyć inwestycje już zaczęte, a później dopiero myśleć o rozpoczęciu nowych. Niema więc mowy o katastrofalnem waleniu się budynków rozpoczętych, których nikt nigdy nie wykończy, o tworzeniu „nowoczesnych ruin". Wszystko, co jest rozpoczęte — będzie wykończone.

Nie będę szczegółowo podawał **rozwoju inwestycyj samorządowych** w odniesieniu do poszczególnych województw. Zwrócę tu jednak uwagę na cyfry

najbardziej charakterystyczne.

Z elektrowni więc największy skok widzimy w województwie warszawskiem, gdyż cyfra 14 elektrowni z roku 1919, w roku 1926 wynosi 24, a w roku 1929 dochodzi już do 37.

Rzeźnie rozwinęły się najbardziej na Wołyniu. W roku 1919 jest ich 7, w 1926 — 14, a w 1929 — 17.

Wodociągi i kanalizacje uległy najsilniejszej rozbudowie w województwie kieleckiem, gdzie w 1919 r. widzimy 2 miasta z wodociągami i jedno skanalizowane, taż sama cyfra utrzymuje się w r. 1926, a w r. 1929 widzimy już 6 miast, posiadających kanalizację i wodociągi.

Wzrost ilości **kilometrów dróg bitych** samorządowych osiągnął największe różnice w województwie lubelskiem. Mamy tu w roku 1919 — 654 kilometry bitych dróg samorządowych, w roku 1926 — 726 kilometrów, a w roku 1929 już 1.231 kilometrów szos samorządowych.

Izb szkolnych najwięcej przybyło w województwie warszawskiem. Z 1218 w r. 1919, widzimy 1.691 w r. 1926 i 2.273 w r. 1929.

Podkreślić tu muszę, że te podane przezemnie dla poszczególnych województw cyfry obrazują jedynie stan rozwoju inwestycji samorządowych, a nie ich stan istotny. Wszyscy wiemy o tem, że inwestycje samorządowe Wielkopolski, Śląska i Małopolski są najbardziej rozbudowane.

Oto, proszę państwa, obraz pracy twórczej samorządów Polski, wyrażony w cyfrach. Cyfry te dzisiaj **są możliwie ściśle i przedstawione w sposób objektywny,** tak, by zobrazować istotny stan rzeczy z jego dodatniemi i ujemnemi stronami.

Frazesy nie zmienią faktów.

Niema na szczęście takiego frazesu, który **zmieniłby dokonane fakty.** Lampy elektryczne, przemilczane tendencyjnie w zestawieniach, mimo to świecić będą w naszych miastach do niedawna objętych mrokiem nocy. Uporządkowane ulice, mosty, wiadukty i gościńce służyć będą nietylko dla tych, którzy cieszą się z ich powstania, ale i dla tych, którym uporządkowanie tych szlaków komunikacyjnych jest z punktu widzenia politycznego **bardzo nie na rękę.**

Proszę państwa, **praca twórcza, praca realna** jest trudną nietylko w naszych czasach, ale nietylko w naszych czasach jest realnym wykładnikiem wartości nieprzemijającej.

Co odpowiedział Napoleon na zarzuty.

Gdy, zesłany na wyspę św. Heleny, Napoleon dowiaduje się, że Anglicy, celem zohydzenia go, rozpowszechniają wiadomości, że **ukrywa on znaczne skarby,** pisze, **jako**

obronę, dosłownie co następuje:

„Chcecie poznać skarby Napoleona? Tak, są one wielkie, ale są zupełnie jawne. Porty Antwerpji i Vlissingen, które mieszczą największe floty i nigdy nie zamarzają, urządzenia hydrauliczne Dunkierki, Havre'u i Nicei olbrzymie doki w Cherbourg, port w Wenecji, szosy z Antwerpji do Amsterdamu, z Moguncji do Metz'u, z Bordeaux do Bayonne, przełęcze przez Symplon, Mont Cenis, Cornich i Mont Genevre, które otwierają Alpy w czterech kierunkach i przewyższają wszystkie budowy Rzymian. Potem gościńce od Pirenejów do Alp, z Parmy do Spezzii, z Savonne do Piemontu, mosty paryskie, mosty w Savre, Tour, Lyon... kanał Reńsko-Rodański, osuszenie bagien Pontyjskich... Odbudowa zburzonych kościołów, stworzenie nowego przemysłu, nowy Louvre, spichrze, wodociągi do Paryża, wybrzeża... Odbudowa tkactwa w Lyonie, przeszło 400 cukrowni, upiększenie zamków koronnych za 50,000.000, umeblowanie ich z własnych środków prywatnych Napoleona za 60,000.000, wykupienie jedynego pozostałego diamentu koronnego, owego Regenta, który zastawiony był u żydów berlińskich za 3,000.000, Muzeum Napoleona, które wszystkie dzieła uzyskało drogą kupna lub układów pokojowych, wiele miljonów dla popierania rolnictwa, hodowli koni: oto są skarby Napoleona, które przedstawiają wartość miljardów i przetrwają wieki! To są pomniki, które okryją hańbą wszystkie oszczerstwa — i historja podkreśli, że wszystko to stworzone było podczas krwawych wojen i bez żadnej pożyczki!"

Rezultaty 10-letn. pracy.

Proszę Państwa, jeżeli przytaczam tę przydługą cytatę, to dlatego, że przedziwnie odpowiada ona naszej sytuacji obecnej. I u nas prace realne samorządu przeprowadzać trzeba w atmosferze zubożenia powojennego, bez większych pożyczek, a co do oszczerstw... to tych również nie braknie.

Przecież to my jeszcze 10 lat temu mieliśmy **zniszczone szosy, zburzone kościoły**, zrujnowane wsie i miasta, wywiezione z kraju zboże, inwentarz, tabor kolejowy. Przecież to my marliśmy tysiącami na tyfus plamisty, przecież to u nas 10 lat temu codziennie na ulicach miast i miasteczek **szły pogrzeby zmarłych z głodu i wycieńczenia.** Przecież to my musieliśmy prowadzić wojny, by przyznano nam prawo istnienia, jako Państwu.

W takiej to atmosferze, w takich to warunkach istnienia padły słowa Wielkiego budowniczego Polski, Józefa Piłsudskiego: **„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy..."**

Samorządy przekuły te słowa **w czyn.**

Porównajmy nasz stan dzisiejszy **ze stanem samorządu z przed lat dziesięciu**, idźmy dalej w „wyścigu pracy", a **na oszczerstwa odpowiemy Czynem!**

50 tysięcy osób przedefilowało przed zwłokami Jerzego Clemenceau.

Paryż 25. listopada. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy tłumy ludności, (które prefektura oblicza na 50 tysięcy osób) przedefilowały przed zwłokami Clemenceau. Zrana hołd złożyli członkowie korpusu dyplomatycznego. Pierwsi przybyli ambasador Chłapowski i ambasador angielski. Dziś rano publiczność paryska dowiedziała się, że ciało wielkiego patrjoty wywieziono w nocy na prowincję do Wandei. Stosownie do jego życzenia odbędzie się tam skromny, cichy pogrzeb. Złożenie zwłok do grobu nastąpi prawdopodobnie dziś o godz. 12. W tej chwili oddane będą w całej Francji strzały armatnie tak, jak to miało miejsce dnia 11. listopada 1918 w dniu zawieszenia broni.

Roche sur Yon, 25. listopada. (PAT.) **Pogrzeb Clemenceau** odbył się dziś o godz. 12.30 w miejscowości Les Herbirs w Wandei. W pogrzebie, odznaczającym się wielką prostotą, brali udział tylko członkowie rodziny i kilku przyjaciół zmarłego.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż 25. listopada. (PAT.) **Prasa poświęca całe kolumny działalności Clemenceau** zaznaczając, że posiadał on wszelkie zalety i wady, które nigdy nie przestały podobać się Francuzom. Dzienniki stwierdzają, że nikt nie będzie mógł napisać historji, nie składając hołdu zmarłemu mężowi stanu, na który zasłużył on sobie wielkim charakterem oraz miłością ojczyzny.

KONDOLENCJA POLSKO-FRANC. GRUPY PARLAMENTARNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 25. listopada. (st) Grupa parlamentarna polsko-francuska w Warszawie wysłała dziś na ręce prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Warszawie Locquin telegram tej treści: „Głęboko wzruszeni śmiercią Jerzego Clemenceau, bohatera narodowego i wielkiego męża stanu naszej epoki, szczerego i oddanego przyjaciela Polski, kornie chylimy czoła wraz z całą Francją zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną przed trumną wielkiego Francuza, ojca Zwycięstwa i Pokoju."

DEPESZA KONDOLENCYJNA P. PREZYDENTA.

Warszawa, 25. listopada. (PAT). Z powodu śmierci znakomitego francuskiego męża stanu Clemenceau, pan **Prezydent Rzplitej Mościcki przesłał na ręce prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a depeszę następującej treści:** Łącząc się wraz z całym narodem polskim w bolesnej żałobie Francji, która straciła w Jerzym Clemenceau jednego z najznakomitszych swych synów, **pragnę wyrazić W. E. moje najszczersze współczucie i zapewnić, że w sercach Polaków pamięć Clemenceau pozostanie nieodłącznie związana ze zwycięstwem prawa i sprawiedliwości.**

Min. Matuszewski do p. Miedzińskiego

ECHA ZARZUTÓW CZYNIONYCH B. MINISTROWI POCZT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. listopada (st) P. **Bogusław Miedziński**, b. minister Poczt i Telegrafów otrzymał następujący list od Min. skarbu **Matuszewskiego:** „Mój Drogi. Studjując obecnie z urzędu sprawozdanie NIKP. zetknąłem się tam z szeregiem zarzutów, poczynionych działalności Min. Poczt i Tel. i widzę jednocześnie, **jaki użytek, godzący w Twój honor czyni z uwag NIKP. prasa opozycyjna.** Skłania mnie to do dania wyrazów memu głębokiemu przekonaniu, potwierdzonych istotnemi wysiłkami, uczynionemi przezemnie dla stworzenia sobie objektywnego obrazu o usterkach działalności Min. Poczt. i Tel., **że wszelkie zarzuty, godzące w Twój honor i uczynione na ich podstawie są nieprawdziwe**, niesłuszne i jeśli są podnoszone z świadomością tej niesłuszności, to niegodne uczciwych przeciwników politycznych. Nie wiem, czy tych słów kilka człowieka, którego bezstronność znasz ze wspólnej pracy, potrafi choć w części wynagrodzić ci gorycz, jaką przynosić musi każdemu pociucie, **że godzą w jego honor**, aby w ten sposób załatwić grę polityczną — ale pragnąłbym, aby tak było.

NA 10-DNIOWY POBYT DO WIEDNIA.

Warszawa, 25. listopada (st) Wczoraj wyjechał do Wiednia na 10-dniowy urlop Min. skarbu **p. Matuszewski.** P. Minister po przebytej niedawno chorobie **poddał się kuracji u jednego ze specjalistów.** Powrót Ministra nastąpi **przed 5. grudnia.** Przed wyjazdem Min. Matuszewski wysłał pismo do Prezesa Rady Min. z zawiadomieniem, **że na czas swej nieobecności zlecił zastępstwo swoje wiceminister Grodyńskiemu.**

Przerwa w rokowaniach polsko-niemieck.

SPOWODOWANA WYJAZDEM POSŁA RAUSCHERA DO BERLINA.

Warszawa 25. listopada. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, w rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego **nastąpiła chwilowa przerwa spowodowana wyjazdem posła niemieckiego p. Rauschera do Berlina.** Wznowienia prac spodziewać się należy po jego powrocie z Berlina w drugiej połowie bież. tygodnia. P. Rauscher udał się do Niemiec **celem poinformowania miarodajnych czynników o stanie rokowań.** A. W. dowiaduje się, że cały szereg punktów przyszłego **traktatu został już obustronnie uzgodniony.** M. in. uregulowana została **sprawa dostarczania Niemcom węgla polskiego.** Poważne trudności nastręczają jeszcze sprawy związane z załatwieniem **kwestji eksportu trzody chlewnej i mięsa do Niemiec.** Nagół jednak rokowania te posunęły się tak daleko, że w kołach dobrze poinformowanych oczekują **pomyślnego załatwienia ich już w niedługim czasie** — o ile w ostatniej chwili nie wyłonią się jakieś nieprzewidziane trudności.

Egzekutywa międzynarodówki socjalist.

PROTESTUJE PRZECIW TERROROWI SOWJECKIEMU.

Bruksela 25. listopada. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Biura egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej rozważano w dalszym ciągu sytuację polityczną w poszczególnych krajach, poczem **przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko dalszemu trwaniu dotychczasowego regimeu na Litwie, oraz rezolucję potępiającą teror w Rosji.**

ODZNAKA PUŁKOWA DLA KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Wilno, 25 listopada. (PAT) W ubiegłym tygodniu bawiła w Wilnie delegacja 66 pp. im. Marszałka Piłsudskiego, która wręczyła ks. biskupowi Bandurskiemu **odznakę pamiątkową tegoż pułku**, oraz delegacja 48 pp. strzelców kresowych, która wręczyła odznakę pamiątkową pułku z dyplomem honorowym.

POWRÓT MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 25 listopada. (PAT) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski po kilkudniowym pobycie w Zakopanem powrócił **w dniu 25 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.**

WZNOWIENIE ROKOWAŃ MIĘDZY CH. D. I N. P. R.

Warszawa 25. listopada. (AW.) Według informacyj AW. przed kilku dniami wznowione zostały rokowania między Ch. D. i NPR. Jeszcze w ciągu bież. tygodnia wyłoniona zostanie komisja porozumiewawcza, która zająć się ma opracowaniem programu porozumienia między temi stronnictwami

KONSUL MEKSYKAŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. listopada (st) Wobec nominacji **p. Duarte na stanowisko konsula etatowego Meksyku w Warszawie**, poselstwo meksykańskie zawiadomiło MSZ., że p. **Brygiewicz** pełnić będzie funkcje wicekonsula honorowego Meksyku przy konsulacie meksykańskim w Warszawie.

NIEUDAŁY WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTW. W RADOMIU.

Radom 25. listopada. (AW.) W niedzielę odbył się tu **wiec pracowników państw. zwołany przez 4 organizacje pracowników państw.** Referat o sytuacji urzędników i ich postulatach wygłosił poseł Grylowski. W pewnej chwili w czasie jego przemówienia pewna część publiczności podniosła wrzawę. **Powstał tumult, gdyż większość zebranych przyjęła groźną postawę wobec protestujących, z których kilku poturbowano.** Przedstawiciel starostwa rozwiązał wiec. Wobec tego poseł Grylowski chciał odbyć wiec sprawozdawczy, jednakże władze sprzeciwiły się temu.

Wybory komunalne w województwie śląskiem.

NIE ZOSTAŁY ZAKŁÓCONE ŻADNYM INCYDENTEM.

Katowice, 25 listopada. (PAT) W związku z upływem w dniu 23 bm. terminu **składania list kandydatów w wyborach komunalnych w gminach wiejskich górnośląskiej części województwa śląskiego**, można na podstawie urzędowych relacji stwierdzić, że zaznaczył się już w pierwszem stadjum okresu wyborczego **poważny sukces obozu prorządowego**, wyrażający się w wystawieniu w bardzo znacznej ilości gmin jednej listy kandydatów **o charakterze wyłącznie prorządowym**, a w poszczególnych wypadkach **o charakterze kompromisowym.** Mianowicie na 261 gmin, biorących udział w wyborach, rozpisanych na 8 grudnia br., **w 100 gminach nie dojdzie do głosowania wobec zgłoszenia jednej listy.** W konkretnych cyfrach **sukces obozu prorządowego wyraża się obecnie ilością 812 uzyskanych prorządowych mandatów.** Na inne ugrupowania, które przystąpiły do porozumienia przypada z list kompromisowych ogółem **136 mandatów.**

Katowice, 25 listopada. (PAT) Ostateczne wyniki wyborów komunalnych **w powiecie bielskim i cieszyńskim** przedstawiają się w sposób następujący: W powiecie cieszyńskim na 52 gminy **rozpisano wybory w 48 gminach**, a głosowanie przeprowadzono w 30 gminach, w 18 gminach wystawiono jedną listę. Obóz prorządowy, występujący pod nazwą Narodowo-chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpił Związek Katolików Śląskich i **PSL. Piast, uzyskał na ogólną liczbę 597 mandatów, 470 mandatów, reszta, to jest 127 mandatów przypadła socjalistom polskim.** Głosowało przeciętnie około 90 proc. uprawnionych do głosowania. W powiecie bielskim na 35 gmin rozpisano wybory w 34 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 27 gminach. W 7 gminach wystawiono jedną listę. Na ogólną liczbę 450 mandatów, **obóz prorządowy uzyskał 300 mandatów. Z reszty tj. 150 mandatów przypadło na polskich socjalistów 61 mandatów, na niemieckich socjalistów 52 i na inne listy niemieckie 37.** W Dziedzicach Żydzi uzyskali 2 mandaty. Przebieg wyborów był wszędzie spokojny.

Komisja porozumiewawcza stronnictw chłopskich

ISTNIEĆ BĘDZIE STALE.

Warszawa, 25 listopada. (AW) Jak się dowiaduje AW. **komisja porozumiewawcza stronnictw chłopskich narazie przerwała swe konferencje** celem przedstawienia stanu dotychczasowych pertraktacyj zainteresowanym klubom. Następne posiedzenie komisji porozumiewawczej odbędzie się 30 listopada albo 2 grudnia br. **Należy zaznaczyć, że komisja porozumiewawcza istnieć będzie stale.** Pogłoski o zlaniu się w jedną całość stronnictw chłopskich, są narazie bezpodstawne. Jest natomiast faktem, że w większości wypadków stronnictwa te będą występować wspólnie.

Morderczy napad ucznia na profesora.

NIESŁYCHANE ZAJŚCIE W RUSKIEM GIMNAZJUM W KOŁOMYJI. — CZUJĄC NIEUZASADNIONĄ URAZĘ DO PROFESORA, UDERZYŁ GO Z TYŁU MŁOTKIEM PO GŁOWIE. — „CHCIAŁEM, GY GO ZANIEŚLI DO DOMU".

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w listopadzie

Miasto nasze poruszone zostało wieścią **o napadzie, jakiego widownią stało się wczoraj tut. gimnazjum ruskie.** Napadniętym okazał się **profesor Edmund Gibczyński, napastnikiem Mikołaj Mytlak, uczeń VII kl. tego gimnazjum, były wychowanek konwentu OO. Bazyljanów w Buczaczu.**

Oto szczegóły zajścia:

Dnia 23 bm. o godz. 9.30 rano, kiedy prof. Gibczyński po lekcji w klasie VII schodził schodami na podwórze szkolne, by pełnić tam inwigilację wśród uczniów,

poczuł nagle silne uderzenie w tylną część głowy, zadane mu przez niewidzianego napastnika; uderzenie to zamroczyło go i przyprawiło w chwilowy stan nieprzytomności.

Profesor G. wskutek tego zamroczenia usunął się na mur, a oprzytomniawszy, oglądnął się, lecz napastnik zbiegł tymczasem do klasy, **pozostawiając na miejscu czynu żelazny toporek.**

Poszkodowany udał się do dyrektora gimnazjum, Koteckiego, któremu zgłosił o zajściu, zaznaczając, że o dokonanie napadu podejrzewa ucznia Mytlaka.

Mytlak w obecności dyrektora i profesora Strażnyka **przyznał się do czynu**, podając jako motyw napadu złe obchodzenie się z nim przez prof. G.

Lekarz szkolny dr. Gumiński stwierdził **u ofiary napadu krwawy guz wielkości kurzego jaja**, oraz bole głowy przy ogólnem podnieceniu i skwalifikował badanego jako niezdolnego do pracy przez 14 dni.

Mytlak, który bezpośrednio po czynie oświadczył, że żałuje, iż nie zabił prof. G., przesłuchany w kancelarji dyrektora przez przodownika Kawalca **zmienił swe zeznania, oświadczając, że chciał tylko nabić dotkliwie prof. G., tak, by go odniesiono do domu!** — Po tych zeznaniach, jakoteż przesłuchaniu Mytlaka przez kom. Bielanowa, **aresztowano go i oddano do dyspozycji prokuratora.**

Ś. † P.

Marja Niemczynowska

wdowa po uczestniku powstania 1863 r.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25. listopada br., w 70 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 27. listopada br., o godzinie 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Lwów, dnia 25 listopada 1929 r. **Dzieci i wnuki.**

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 25. listopada (PAT) W dn. 25. bm. odbyło się **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Dra Świtalskiego.** Poza szeregiem spraw bieżących komitet ekonomiczny uchwalił między innemi, **szereg ulg celnych na maszyny i preparaty**, sprowadzane z państw nie posiadających z nami traktatu handlowego, oraz nową instrukcję dla międzyministerjalnej komisji popierania eksportu. Wreszcie w związku z trudną sytuacją kopalń Zagłębia Krakowskiego, **postanowiono przyjść z pomocą tym kopalniom w formie pewnych ulg podatkowych.**

OFENZYWA SOWIECKA W CHINACH

Pekin, 25 listopada. (PAT) Agencja Havasa donosi, że **wojska rosyjskie zajęły miejscowość Bukedu.** Wojska chińskie cofają się, grabiąc i niszcząc spotkane po drodze wsie. **Chińczycy stracili 10.000 ludzi.**

PRZECIW PLANOWI YOUNGA.

Berlin, 25 listopada. (PAT) Komisja weryfikacyjna ustaliła ilość ważnych głosów, oddanych na listy referendum ludowego przeciwko planowi Younga w liczbie 4,135.300, unieważniając 24.326. Liczba głosów uzyskanych **przekracza więc ustawowo wymaganych 10 proc.** uprawnionych do głosowania **o 8 tysięcy.**

NIEDOBÓR BILANSU AUSTRJACK.

Wiedeń, 25. listopada (AW) Austrjacki bilans handlowy z miesiąca październik wykazuje przywóz 292.200 tysięcy szylingów, wywóz zaś 201.800 tysięcy szylingów. Niedobór wynosi 90½ miljona szylingów.

NA TROPIE MORDERCY Z DÜSSELDORFU.

Berlin 25. listopada. (PAT.) W poszukiwaniach tajemniczego mordercy düsseldorfskiego konkretyzują się obecnie pewne poszlaki. Szereg osób widziało ofiarę mordercy, zamordowaną 11. sierpnia, **Marjannę Hahn w dniu dokonania morderstwa w towarzystwie pewnego mężczyzny w jednej z podmiejskich gospód.** Policja przypuszcza, że towarzysz zamordowanej jest właśnie poszukiwanym zbrodniarzem. Ponieważ w gospodzie wycieczkowicze dokonywali szeregu zdjęć fotograficznych, władze śledcze przypuszczają, że **na fotografjach znajduje się także podobizna domniemanego mordercy.** Policja zwróciła się przeto do ludności z apelem, aby właściciele fotografij zgłaszali się do władz. W dniu dzisiejszym zgłosili się do komisarza kryminalnego 2 młodzieńcy, którzy widzieli w krytycznym dniu poszukiwanego zbrodniarza w towarzystwie Hahna, i podali dokładny rysopis poszukiwanej.

Mimochodem.

Hilary na Akademji.

Lwów, 26. listopada.

Hilary mówił:

— Byłem zawsze zdania, że jak powinnością posłów jest informować społeczeństwo o sprawach państwowych, tak obowiązkiem obywateli jest interesować się temi sprawami. Dlatego postanowiłem pójść na niedzielną Akademję poselską w Ratuszu.

— To pięknie.

— Zachęciła mię do tego nietylko polityka zagraniczna, co do której oczekiwałem wielu rzeczy nowych i pouczających, ale również piękne, wielkie afisze, rozlepione na mieście. Byłoby wprost brakiem serca i przyzwoitości nie usłuchać ich głosu!

— I był pan?

— Najpierw musiałem przełamać dość nieoczekiwane trudności. — Wstęp był tylko za zaproszeniami. Domyślając się, że chcą mieć — podobnie jak na reprezentacyjnych balach — tylko wyborową publiczność, ubrałem się w anglez i poszedłem po to zaproszenie. Powiedziano mi jednak iż to nie wystarczy Trzeba mieć jeszcze odpowiednie polecenie. Skąd je wziąć? W chwili, gdy pełen posępnej rezygnacji wychodziłem, przyszedł mój zbawca. Był to — jak zaraz poznałem — człowiek wśród organizatorów Akademji poważany i wpływowy, a przytem mój znajomy. To znaczy — po części. Poznaliśmy się mianowicie na Żelaznej Wodzie, gdzie używaliśmy kąpieli słonecznych. Znał mię o tyle, że wyraził raz podziw dla koziołków, jakie mimo mego wieku wywracałem na piasku. Ale to widocznie wystarczyło, bo polecił mię po małem przypomnieniu jak najgoręcej. Z zaproszeniem w ręku poszedłem w niedzielę do Ratusza. Tu mi jednak powiedziano, że to nie wystarczy. Trzeba jeszcze kupić bilet wstępu. Dwa złote.

— Chyba datek dobrowolny?

— Nie, przymusowy.

— I nie zbuntował się pan?

— Ja nie, ale mój sąsiad, koło którego miałem nieszczęście siedzieć. Musiał to być albo kryptoendek, albo agent Kominternu. Ciągle mruczał pod nosem rzeczy przykre i niedorzeczne. Więc — mówił — to tak za pieniądze uświadamia się obywateli? Nie dość, że okazali się dość bezinteresownymi, by przyjść, jeszcze każe im się płacić? Potem wyliczał, że miałby za to rezerwowe miejsce w kinie, a nawet niezłe miejsce na zapasach atletów.

—Mam nadzieję, że zmył pan głowę temu podejrzanemu patrjocie?

— Nie, nie miałem czasu. Ciągle myślałem, co mu odpowiedzieć na dwa pytania, które mi zadał. Chciał wiedzieć, dlaczego magistrat nie wziął od tych biletów podatku, który od wszelkich widowisk tak skrzętnie ściąga, a potem, na jaki cel są przeznaczone te pieniądze?

— Co mu pan wreszcie odpowiedział?

— Że sam nie wiem.

— A Akademja podobała się panu?

— Bardzo.

— Dowiedział się pan rzeczy nowych?

— Dowiedziałem się jednej rzeczy nie tyle nowej, ile niezwykle pocieszającej. Oczywiście mój sąsiad ujął sprawę inaczej. Twierdził, że wszystko, co tam powiedziano, on dawno słyszał i czytał i że należy mu się zwrot pieniędzy za bilet. Ale ja jestem obywatelem lojalnym i powiadam: tak, to prawda, nic powiedziano nowego, czegobym sam nie wiedział, jednak cóż może być słodszego dla obywatela jak przekonanie się, że był z natury dobrze poinformowany?

SAMI O SOBIE...

W bolszewickim niewodzie...

Do historji ostatnich wydarzeń

Lwów, 26. listopada.

Z kół ruskich otrzymujemy następujące ciekawe informacje w związku z ostatnią demonstracją młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowieckim we Lwowie:

Zaczęło się od niewinnych **kokieteryjnych spojrzeń.** A było to przed dwoma zgórą laty. Ówczesny konsul sowiecki we Lwowie **Kiryczenko** z powodu niefortunnego wywiadu, udzielonego „Słowu polskiemu“ **został odwołany,** a na jego miejsce przyszedł **p. Jerzy Łapczyński**.

Nowy konsul odrazu wytyczył **inne drogi dla swojej polityki** i jak się okazało, kroczył niemi z całą planową systematycznością i konsekwencją... przynajmniej do pamiętnego dnia 21. bież. m.

Pozostawiając w cieniu bezwzględnie Sowjetom oddaną **KPZU.**, wszystkie odmiany **Selroba** i komunizującą dziecinnie grupę **„Rady“**, dyplomata postanowił rzucić swój **niewód w mętne wody „Unda“.**

Kuszenie...

A wziął się do pracy **zręcznie.** Złożywszy oficjalne wizyty urzędowym osobistościom we Lwowie, rozpoczął **wędrówkę po wszystkich ukraińskich instytucjach, aby nawiązać wszędzie węzły znajomości.** Nie ominął żadnej sposobności, aby nie przesłać telegramu gratulacyjnego, czy kondolencyjnego albo **pieniężnego datku na jakiś publiczny cel** (Proświta, Muzeum, Akademicki dom). Z drugiej strony za pośrednictwem radcy konsulatu **Grigorjewa** i sekretarza **Sadowskiego** rozpoczęły się **zalecanki w pierwszej mierze do undowskich dziennikarzy, publicystów i ekonomistów.** Poczęto organizować wycieczki na naddnieprzańską Ukrainę, dokąd jeździli politycy, uczeni i kooperatorzy.

W Kijowie i Charkowie znaleziono **rynek zbytu dla prac naukowych i literackich.** Akademja Umiejętności w Kijowie wyznaczyła **dożywotne pensje** dla pisarzy: **W. Stefanyka i O. Kobylańskiej.** Żonę jednego z redaktorów „Diła“ zaangażowano **do teatru w** Charkowie, a brata drugiego współpracownika zaangażowano **na kapelmistrza orkiestry w Kijowie,** bynajmniej nie dlatego, żeby ich Kijów czy Charków potrzebował... W czasie ostatnich nominacyj w Akademji Nauk zostają rzeczywistymi członkami Lwowianie: **dr. Kolessa Filaret,** autor poetyckiego modlitewnika i znany klerykał **dr. Szczurat** i szczery i rzetelny uczony **M. Woźniak.** Za wszystkiem tem kryły się **zręczne pociągnięcia konsula Łapczyńskiego.**

W ostatnich czasach zwerbowano na Ukrainę naddnieprzańską zwyczajnego prof. warszawskiego uniwersytetu dra **Stefana Bałeja** i wybitnego matematyka dr. **Mikołaja Czajkowskiego,** dyr. gimnazjum w Rohatynie i b. prof. uniwersytetu w Pradze.

W ten sposób **zacieśniano węzły wzajemności,** a niemałą rolę grały tu i przysłowiowe, **bajeczne przyjęcia z kawiorem astrachańskim...**

Warsztat pracy.

Chodziło jeszcze o stworzenie we Lwowie **stałego warsztatu pracy** dla ludzi zajmujących się nauką, literaturą i publicystyką. Myśl ta zrodziła się dawno i dość długo dojrzewała.

Wreszcie zaczęto wydawać miesięcznik **„Nowi szlachy“ pod redakcją A. Kruszelnickiego.** Wciągnięto do pracy szereg młodych ludzi, **nie przeczuwających zasadzki.** Wreszcie w nr. 6. „Nowi szlachy“ odkryły przyłbicę i ukazały swoje **prawdziwe oblicze w aureoli pięcioramiennej gwiazdy bolszewickiej.** Szereg współpracowników **ustąpił demonstracyjnie.** Ogół począł się orjentować, że osobiści przyjaciele konsula **przemycają rzeczy filosowjeckie nawet w fajletonach... „Diła“.**

Reakcja.

Rozpoczęła się reakcja. Pokierowali nią — jak twierdzą powszechnie — poseł **Palijew** i znany od wielu lat na tutejszym gruncie emigrant z Ukrainy naddnieprzańskiej **Dmytro Doncow.** Pomocno spóźnionym proteście UPR, która, niestety, nie znalazła silniejszego echa, poszła do ataku młodzież i wybiła szyby p. Łapczyńskiemu, temu samemu, który przed rokiem złożył 100 zł. na wstawienie szyb w Akademickim Domu przy ul. Supińskiego... Czarną bywa czasem ludzka niewdzięczność...

Taka jest **geneza ostatnich wydarzeń przed konsulatem sowjeckim we Lwowie....**

EDGAR WALLACE
w „GAZECIE PORANNEJ“.

Lwów, 23. listopada.

Liczne rzesze Czytelników przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość, że najbliższą nowością, która

od niedzieli 1 grudnia b. r.

ukazywać się będzie w odcinku „Gazety Porannej“, jest głośna powieść najpopularniejszego i najpoczytniejszego autora doby obecnej,

EDGARA WALLACE'A:
„TAJEMNICA SZULERA“

Edgar Wallace, godny następca sławnego Conana Doyle'a, jest mistrzem interesującej fabuły, skomponowanej w ten sposób, że uwaga Czytelnika nie słabnie ani na chwilę. Jeśli dodamy do tego — dar wyrazistego rysowania charakterów, unikanie — mimo fascynującej treści — tanich efektów sensacyjnych oraz styl żywy, barwny i potoczysty — zrozumiemy zagadkę niesłychanego wprost powodzenia, któremi cieszą się utwory powieściowe tego utalentowanego pisarza.

„Tajemnica szulera“ to jedno z najlepszych i najgłośniejszych dzieł Wallace'a. Rozeszło się ono w Anglji w rekordowej liczbie egzemplarzy, a przełożone na wszystkie niemal języki świata, wszędzie zyskało sukces ogromny i było przez Czytelników rozchwytywane.

MARSZ. DASZYŃSKI WYJECHAŁ DO BYSTREJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (st) P. Marsz. Sejmu **Daszyński** wyjechał wczoraj na kilkudniowy pobyt **do Bystrej.** Po jego powrocie naznaczony będzie termin pierwszego posiedzenia **sesji budżetowej Sejmu.** Utrzymują, że posiedzenie to odbędzie się **dnia 5-go grudnia br.**

Epilog wielkiej afery poborowej

na terenie powiatów przeworskiego i łańcuckiego.

Lwów, 26 listopada.

(—) Z końcem czerwca 1928 r. donieśliśmy obszernie **o wykryciu wielkiej afery poborowej na terenie powiatów przeworskiego i łańcuckiego.** Afera ta, jak Czytelnicy nasi sobie przypominają, wykryta przez żandarmerję wojskową, przy współudziale funkcjonarjuszy policyjnych z wydziału śledczego we Lwowie **przybrała**

wielkie rozmiary

i aresztowano wówczas lekarza wojskowego, kapitana dra Piotra Smigielskiego z Przemyśla, głównego machera poborowego **Hermana Kranta** i jego pomocnicę, **Laurę Fenster.** Prócz tego kilkanaście osób z powiatów łańcuckiego i przeworskiego, a ponadto obu lekarzy powiatowych, z tych powiatów, a mianowicie **dra Jakóba Kroka i dra Stanisława Serwackiego.**

Dr. Smigielski stanął przed sądem wojskowym w Przemyślu w wrześniu ub. r., ale rozprawa została **odroczona,** gdyż zaszła konieczność poddania go

badaniu psychjatrycznemu.

Natomiast osoby cywilne stanęły przed sądem okręgowym w Rzeszowie i wczoraj rozegrał się **epilog tej sprawy.** Na ławie oskarżonych zasiadło

15 osób.

Przewód sądowy wykazał **winę Kranta i Fensterowej,** głównych aranżerów tej afery i po przeprowadzonej rozprawie **Kraut został skazany**

na 8 miesięcy

więzienia, zaś **Fensterowa tylko na cztery,** a to ze względu na okoliczność łagodzącą, iż **całkowicie przyznała się do winy i podała wszystkie szczegóły malactw poborowych.** Innych współwinnych zasądzono **na karę więzienia od jednego do trzech miesięcy.**

Natomiast

całkowicie uwolniono

od winy i kary obu lekarzy powiatowych tj. dra Kroka i dra Serwackiego, albowiem zarzuty, na których opierał się akt oskarżenia okazały się bezpodstawnymi, **były wynikiem ogólnego podniecenia wskutek wyolbrzymienia tej afery.** Rozprawa wykazała, że obaj lekarze

padli ofiarą

niezgodnej z prawdą relacji opartej na fałszywych zeznaniach niektórych osób, oraz fatalnego zbiegu okoliczności. Tak więc wyrok sądu okręgowego w Rzeszowie dał obu lekarzom **pełną rehabilitację.**

Gajowy przywiązany do drzewa

MUSIAŁ CAŁĄ DOBĘ CZEKAĆ NA RATUNEK.

Lwów, 26. listopada.

(—). Z Buczacza donoszą nam, że onegdaj w nocy gajowy **Józef Antal** z Wyczówki (pow. Buczacz) przytrzymał na kradzieży drzewa w lesie Eisiga Adlera **trzech złodziei.** Przytrzymani **ciężko Antala pobili, a następnie przywiązali do drzewa sznurami, poczem zrabowali mu z torby 23 zł.** Dopiero następnego dnia wieczorem furmani **przybyli po drzewo znaleźli Antala w stanie nieprzytomnym i udzielili mu pierwszej pomocy.** Policja jest już na tropie bestjalskich sprawców.

Szkielet w mundurze kolejowym.

ZAWISŁ NA DRZEWIE W LESIE DOMAŻYRSKIM.

Lwów, 26. listopada.

(—). Urzędowi śledczemu we Lwowie doniesiono, iż wczoraj po południu w lesie w Domażyrze **zauważono wiszący na drzewie szkielet człowieka w mundurze kolejowym.** Ze zwłok pozostały zaledwie same kości, tak, że z wyglądu tego szkieletu nie można rozpoznać denata.

Echa walk polsko-ukraińskich

WŁODZIMIERZ BUBEŁA PRZED SĄDEM.

Lwów, 26 listopada.

(—) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa, będąca echem **walk polsko - ukraińskich w r. 1918.** Na ławie oskarżonych zasiadł **Włodzimierz Bubeła,** w swoim czasie dzierżawca folwarku w Lesienicach, obecnie szofer, oskarżony o zbrodnię z par. 87, przez **spowodowanie zamordowania legjonisty Adama Terlikowskiego.**

Dnia 7 grudnia 1918 r. **trzej legjoniści z Obrony Lwowa, Adam Terlikowski, Kazimierz Rządca i Stanisław Olearczyk,** wybrali się na saniach Jana Kunza do Lesienic celem **zarekwirowania drobiu dla chorych i rannych.** Gdy znaleźli się w Lesienicach, naraz zjawiła się **patrol ukraiński, złożona z 20 ludzi,** wobec czego legjoniści usiłowali wycofać się. Ukraińcy zasypali ich **gradem strzałów, które uśmierciły Rządcę, Olearczyka i Kunza.** Jedynie Terlikowski ocalał, ale **został przez Ukraińców ujęty.** Komendantem ukraińskiej patroli był właśnie oskarżony **Bubeła,** który Terlikowskiego odprowadził do komendy ukr. w Podhorcach i **przed porucznikiem Iwanickim oskarżył go o rabunki,** twierdząc, że przytrzymany legjonista obrabował mu folwark oraz dopuścił się wielu innych rabunków.

Z polecenia por. Iwanickiego, kozak Wasyl N. (nazwiska nie zdołano ustalić) wyprowadził Terlikowskiego za stodołę i **tam zastrzelił.** Dopiero w rok później **ekshumowano zwłoki zabitego i sprowadzono do Lwowa.**

Oskarżony Bubeła do winy się nie poczuwa. Obecnie stanął on przed sądem **na podstawie doniesienia niejakiego Jana Ciepiela,** który na pytanie, dla czego dopiero przed kilku miesiącami doniósł o tem władzy, odpowiedział, że dlatego, że **Bubeła nazwał go podłym człowiekiem.** Przesłuchani świadkowie częściowo zeznali obciążająco, częściowo odciążająco.

Sędziowie przysięgli po przeprowadzonej rozprawie **8 głosami zaprzeczyli winy oskarżonego,** wobec czego Trybunał **uwolnił go od winy i kary.** Trybunałowi przewodniczył r. Angielski, oskarżał prok. Ogonowski, bronił adw. dr. Hankiewicz.

Anglik przed sądem lwowskim

SPRZENIEWIERZYŁ NA SZKODĘ SWYCH ZIOMKÓW 847 FUNTÓW.

Lwów, 26. listopada.

(—). Przed Trybunałem pod przewodnictwem **radcy Dworzaka** stanął wczoraj **obywatel angielski Herbert Weyn Wedesohn,** zastępca firmy Holles, Boston Copery i Co w Hull, oskarżony **o sprzeniewierzenie kwoty 847 funtów szterlingów na szkodę tej firmy.** Oskarżony zbrodni tej dopuścił się w ten sposób, że gdy koncern naftowy „Dąbrowa" nabył **w tej fabryce 20 lin stalowych na 847 funt. szterl.,** oskarżony **pieniądze te podjął i sobie przywłaszczył.**

W śledztwie bronił się tem, że pieniądze te mu się należały. Rozprawa wczorajsza musiała być odroczona, albowiem **tłumacz sądowy dr. Landau w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy,** zaś wezwana druga tłumaczka nie mogła podjąć się powierzonego jej zadania ze względu **na nieznajomość sprawy.**

Zamach samobójczy egzekutora gminnego

STAN DESPERATA JEST BARDZO GROŹNY.

Lwów 26. listopada.

(—) Wieczorem **usiłował się pozbawić życia egzekutor gminny,** Henryk Wojak, liczący lat 38. Niedoszły samobójca wybrał się w tym celu na Zniesienie, **gdzie obok nasypu kolejowego wypił większą ilość amonjaku.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło Wojaka w bardzo groźnym stanie do szpitala Powszechnego. O powodach tego kroku samobójczego krążą rozmaite wersje, których wiarygodność nie została jednak do tej chwili stwierdzona.

Za wyłudzenie miljonowego majątku.

NIEPOWSZEDNIA SPRAWA PRZED SĄDEM WARSZAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. listopada. (st). Sąd okręgowy przystąpił dziś **do rozpoznania zgoła niepowszedniej sprawy Bolesława i Józefa Karczewskiego, oraz St. Pawlika,** oskarżonych o podstępne wyłudzenia całego majątku od znanego w sferach handlowych **przemysłowca Horna.** Akt oskarżenia **opisuje oszustwa podsądnych,** którzy udzieliwszy poszkodowanemu pożyczki **w kwocie kilkudziesięciu tys. dolarów, zmusili go następnie do cesji całego majątku.** W ten sposób w ręce Karczewskich i Pawlika przeszedł olbrzymi majątek Horna, a to garbarnia, mnóstwo akcji, dom i prywatna galerja obrazów. Dość powiedzieć, że **powództwo cywilne wnoszone przeciwko podsądnym sięga półtora miljona zł.** Do sprawy powołano mnóstwo świadków. Proces potrwa około 2 tygodnie.

—o—

Napad morderczy pod Żółkwią.

OFIARĄ PADŁO OCIEMNIAŁE MAŁŻEŃSTWO.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w listopadzie.

W Mrokotynie (pow. żółkiewski) dokonano onegdaj **bestjalskiego napadu morderczego na dwoje ociemniałych staruszków.** Niewyśledzony dotychczas złoczyńca zakradł się pewnej nocy do domostwa **Ilka i Anny Piniaków.** Ociemniały Piniak usłyszawszy **łoskot** obudził żonę, która udała się do drugiej izby, by zbadać przyczynę szmeru. Złoczyńca nie namyślając się wiele zadał nawpół ociemniałej staruszce **cios siekierą, raniąc ją śmiertelnie.** Kiedy Piniak na wołania swe **nie otrzymywał odpowiedzi,** zaniepokojony po omacku zaczołgał się **do drugiej izby,** gdzie stwierdził z przerażeniem, że żona jego leży **na ziemi, nie dając znaku życia.** Bandyta nie namyślając się wiele również ociemniałego staruszka **uderzył siekierą,** domagając się wydania pieniędzy. Gdy Piniak odmówił żądaniu, tłumacząc się ubóstwem i prosząc o darowanie życia, złoczyńca zaniepokojony odgłosami dochodzącemi **z podwórza,** zbiegł, zapowiadając jednak **rychły powrót.** Na wszczęty przez Piniaka alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy zajęli się ratowaniem rannych. Piniakowa odwieziona do szpitala w Żółkwi wyzionęła po kilku dniach ducha.

Jako podejrzanego o dokonanie bandyckiego napadu aresztowano **Wasyla Skirę z Ternowa,** którego oddano tut. sądowi grodzkiemu.

Podpalenie z zemsty.

Lwów, 26 listopada

(—) Przedwczoraj w nocy **Kazimierz Bernard i Antoni Cwynar** w Chodowicy (pow. Lwów), **podpalili zagrodę Marji Lenart w Chodowicy.** Spalił się dach domu mieszkalnego wraz z rzeczami, z czego powstała **szkoda na 1995 zł.** Sprawców aresztowano. Powodem podpalenia była zemsta.

Skandal płocki przed sądem warszawskim

Mimo rozprawy tajnej olbrzymie tłumy oblęgają gmach na placu Krasińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada. (sl) Dziś przed sądem apelacyjnym rozpoczął się **proces przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu.** Przed gmachem sądu apelacyjnego na pl. Krasińskich już od wczesnego ranka zgromadziły się **olbrzymie tłumy gawiedzi.** Każdy radby wejść do środka i choć zdaleka zobaczyć Kowalskiego. **Żądnych sensacji spotkał srogi zawód.** Z polecenia prezesa sądu do gmachu nie wpuszczano nikogo **z wyjątkiem świadków,** obrońców i sprawozdawców sądowych. Sam oskarżony, którego przyjazdu przed gmachem sądu oczekiwano, **wcale nie przybył do Warszawy.** W związku z niestawieniem się Kowalskiego wśród tłumu przed sądem rozeszła się **pogłoska, że Kowalski uciekł zagranicę.** Pogłoska ta jest **bezpodstawna.**

Na korytarzach **rozstawiono posterunki policyjne,** które legitymują każdego. Świadkowie gromadzą się **na sali trzeciej, na której odbywają się zwykle większe procesy.** Stawiły się **wszystkie b. mandolinistki w Płocku, a to Niewiadomska, Osinówna, siostry Fijałkowskie, Tomasikówna, Prochówna, Tomesówna i Bittnerówna.**

Przybył również b. ksiądz marjawicki, a obecny ksiądz kościoła narodowego **Banasiak.** Brak tylko ex-księdza marjawickiego **Dziewulskiego,** który jest chory i na rozprawę przybyć nie może.

Na ławie obrońców zasiadają **adw. Śmiarowski, Szumański i Główczewski.** Obok nich marjawicki obrońca **Tułaba.** Sąd przystępuje do wywoływania świadków. Kolejno przesuwają się przed stołem sędziowskim **dobrze znane postacie z procesu płockiego.** Z kolei przewodniczący obwieszcza, że **cała rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych,** tylko nieliczni członkowie palestry mogą przysłuchiwać się tajnej rozprawie. Procedura sądowa dopuszcza również mężów zaufania poszkodowanych. Natychmiast po tem ogłoszeniu **mandolinistki i b. zakonnice marjawickie oblegane były przez znajomych i nieznajomych, którzy prosili o wypisanie im pisemnej zgody na asystowanie im podczas rozprawy w charakterze męża zaufania.** Przewodniczący **opróżnia salę.** Cały dzień dzisiejszy wypełniło **odczytywanie aktu sprawy.** Odczytywany jest akt oskarżenia z procesu w sądzie okręgowym, **odczytany publicznie w Płocku.** Treści tego aktu oskarżenia nie powtarzamy, gdyż znana jest naszym Czytelnikom.



Świadek siostra ŻYTKÓWNA



Oskarżony arc. KOWALSKI.





EKS MANDOLINISTKI MARJAWICKIE.

Tomasikówna. Niewiadomska.





EKS-MANDOLINISTKI MARJAWICKIE

Fijałkowska. Osinówna.

Odwołany koncert Kiepury w Złoczowie!

„Bilety wstępu ważne na następne przedstawienie".

(Od naszego korespondenta).

Złoczów, w listopadzie

Przed pierwszym koncertem Kiepury, nadawanym przez radjo z Warszawy, zainstalowano w sali „Strzelca" w Złoczowie odbiorczy **aparat radjowy i wielki głośnik, aby koncert znakomitego śpiewaka zareprodukować przed elitą publiczności złoczowskiej.** Specjalnie sprowadzony aparat nie był należycie przez urządzających koncert wystudjowany i gdy pełna sala zniecierpliwionych słuchaczów, wśród których byli najwybitniejsi przedstawiciele miasta, a nawet osobistości z bliskiej prowincji, domagała się rozpoczęcia transmisji, **okazało się, że poza znanym notorycznie „gwizdem" radjowym, nie można było dostać Warszawy.** Zniecierpliwieni słuchacze koncertowi raz po raz w hałaśliwy sposób żądali **albo koncertu Kiepury, albo zwrotu po 50 gr. wstępu wpłaconego przy wejściu na salę.** Gdy kierownicy imprezy spojrzeli na zegarek i stwierdzili, że czas koncertu minął, wywieszono skonstruowany naprędce afisz tej mniej więcej treści: „Dzisiejszy koncert Kiepury z Warszawy odwołany, bilety ważne na następny koncert, aparat radjowy oddajemy do naprawy". **Złoczów miał nielada sensację.**

Na drugi koncert Kiepury nadawany z Frankfurtu, stawili się wszyscy, transmisja wypadła znakomicie. Kierownicy imprezy w Złoczowie **odbierali gratulacje i podziękowania równocześnie z owacjami,** które odbierał Kiepura w Frankfurcie.

Niedoszły bigamista pod kluczem.

OSZUKAŃCZE AFERY PIOTRA PANASIA.

Lwów, 26. listopada

(—). Wczoraj Wydział śledczy aresztował niejakiego **Piotra Panasia,** agenta Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Krakowie **pod zarzutem oszustwa i usiłowanej zbrodni dwużeństwa.**

Panaś w połowie października zjawił się w mieszkaniu krawczyni **Marji Mikolej** przy ul. Łyczakowskiej l. 100 i pod pretekstem kontroli losu, względnie dolarówek, **pobrał od niej kwotę 8.80 zł., oraz taką samą kwotę od jej siostry Heleny.** W kilka dni później poszkodowane przekonały się, że **padły ofiarą oszusta** i doniosły o tem policji. W toku dochodzeń okazało się, że Panaś ma ponadto inne grzechy na sumieniu. Mianowicie zawarł on **znajomość z posługaczką Katarzyną Pistoczek,** 22-letnią dziewczyną, zajętą w realności przy ul. Zielona 44, pochodzącą z gminy Wierzbiany (pow. Jaworów), której — chociaż był żonaty — **przedstawił się jako kawaler.** Namówił ją do sprzedaży pola i bydła, a następnie z końcem października **wyjechał z nią do Wierzbian i tam oświadczył księdzu grecko-kat., że jest kawalerem i prosił o ogłoszenie zapowiedzi.** Ksiądz ogłosił w ciągu listopada 3 zapowiedzi i **dnia 26. listopada miał się odbyć ślub.** W samą porę policja temu przeszkodziła, **aresztując Panasia.**

Zrazu Panaś **wypierał się, jakoby był żonaty,** dopiero, gdy żona jego Anastazja zeznała w policji, że **wzięła z nim ślub 23. października 1927 r. w Przemyślu,** Panaś przyznał się, że jest żonaty, dodając, że **ze żoną nie może żyć,** dlatego chciał po raz drugi się ożenić. Wczoraj odstawiono go do więzienia karnego.

Obchód Dekiertowski we Lwowie.

POSIEDZENIE SZERSZEGO KOMITETU. — PREZYDJUM HONOROWE I KOMITET WYKONAWCZY. — USTALENIE PROGRAMU.

Lwów, w listopadzie.

((jp). Posiedzenie szerszego Komitetu uczczenia we Lwowie pierwszego organizatora mieszczaństwa polskiego Jana Dekierta, odbyło się w ub. niedzielę w Izbie przem.-handl. pod przewodnictwem r. **Maksymowicza,** przy licznym udziale reprezentantów mieszczaństwa lwowskiego. Na wstępie uchwalono uprosić do prezydjum honorowego obchodu kom. rządu **prof. Nadolskiego,** b. prez. miasta **Józefa Neumanna** i min. Władysława **Stesłowicza.** W skład prezydjum komitetu weszli b. wicepr. prof. **Chlamtacz,** prez. Tow. Dziennikarzy **red. Laskownicki,** prez. Kongregacji kupieckiej **Litwinowicz,** prez. Izby rzemieśl. **Pammer** i prez. **Sudhof,** sekretarze r. Dworzak, r. Jenner, r. Szajowski. Do komitetu powołano przeszło **50 osób, reprezentujących wszystkie zrzeszenia i organizacje mieszczańskie.** Nadto zaproszono do komitetu wicekom. miasta prof. **Obmińskiego i r. Frankowskiego** oraz rektorów Wyższych Uczelni prof. dr. **Schramma,** rekt. **Weigla,** rekt. **Markowskiego** i rekt. **Pawłowskiego.**

W dalszym ciągu posiedzenia ustalono program uroczystości. Obchody w Stowarzyszeniach rozpoczną się już w b. tygodniu i odbędą się w terminie do 15. grudnia. Obchód ogólny, urządzony przez całe mieszczaństwo lwowskie, odbędzie się w niedzielę 1-go grudnia. O godz. 10 rano zostanie odprawione **Uroczyste Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej,** poczem o godz. 11 rano odbędzie się w ratuszu **Uroczysta Akademja,** na którą złoży się: Zagajenie, kantata Chórów związkowych, przemówienie prof. dr. **Wereszczyńskiego,** odczytanie i uchwalenie rezolucyj, które przesłane zostaną drogą telegraficzną na **Kongres jubileuszowy w Warszawie.** Zakończą Akademję Chóry śpiewackie.

Nakoniec wybrano na posiedzeniu delegację, złożoną z 10 osób, która reprezentować będzie nasze miasto na **II. Kongresie mieszczaństwa polskiego,** który nastąpi w 140 lat po pierwszym, odbytym pod przewodnictwem burmistrza Warszawy **Jana Dekierta, jako pierwsza manifestacja mieszczaństwa polskiego i pierwsza próba jego organizacji.**

Ziemia strzeże zazdrośnie swoich tajemnic.

NAJGŁĘBSZY OTWÓR W SKORUPIE ZIEMSKIEJ, WYWIERCONY RĘKĄ CZŁOWIEKA, NIE JEST NAWET PRZEBICIEM ŁUPINY JABŁKA.

Lwów, 26. listopada.

(jp). Z Ameryki donoszą, że po 2-letniej pracy udało się na terenach naftowych Kanady wywiercić **otwór, sięgający 4 klm. w głąb ziemi.** — Jest to najgłębszy otwór, jaki kiedykolwiek udało się wykonać w łonie ziemi rękom ludzkim. To też amerykańskie dzienniki nie szczędzą słów uznania dla tego

cudu nowoczesnej techniki.

I istotnie należy przyznać, że został tu osiągnięty niebyle jaki rekord, gdyż najgłębsza kopalnia, którą dotychczas udało się wywiercić w Kalifornji, posiada tylko 3 kilometry głębokości. To też inżynier, który dokonał tego dzieła, otrzymał od Towarzystwa, w którem pracuje, olbrzymie wynagrodzenie.

Jeżeli jednak ten cud nowoczesnej techniki ocenimy z innego punktu widzenia, to przekonamy się, jak jednak cały postęp człowieka w opanowaniu przyrody jest minimalny. To wdarcie się w skorupę ziemską, z którego tak dumni są technicy amerykańscy w porównaniu do średnicy ziemi jest mniej niż przebicie łupiny jabłka przez mikroskopijne żyjątko. Średnica ziemi obliczona jest na **12.700 km.** zaś twarda skorupa ziemska choć niestosunkowo cienka, posiada jednak w każdym razie

70 klm. grubości.

Musielibyśmy zatem posiadać maszyny wielokrotnie sprawniejsze, abyśmy mogli pokusić się o przewiercenie chociby tej twardej ziemskiej skorupy.

Nadto zadaniu temu przeciwstawiłaby się **niezmiernie wysoka temperatura w niższych regjonach ziemskich.** Wzrasta bowiem ona z każdym metrem głębokości o 1 stopień Cel., co wynosi już przy jednym kilometrze nie mniej jak 30 stopni. Za tem już przy 4 kilometrach dochodzimy do

temperatury wrzenia wody,

w której żaden żyjący człowiek nie może przebywać.

Widzimy zatem, że ziemia strzeże przed żyjącymi zazdrośniej swoich tajemnic, aniżeli przestwory niebieskie. I można zaryzykować twierdzenie, że łatwiej przyjdzie ludzkości przeniknąć przestrzenie kosmiczne, aniżeli wnętrze własnej planety.

—o—

Z sali odczytowej.

Odczyty prof. Romana Dyboskiego.

Lwów, 26 listopada.

(b) Prof. Roman Dyboski, który — jak wiadomo — dłuższy czas spędził niedawno w Ameryce, gdzie wygłosił olbrzymią ilość odczytów, zagościł obecnie do Lwowa i w piątek i sobotę mówił w sali Kasyna i Koła lit.-art. o swoich wrażeniach amerykańskich. Publiczność, która licznie zjawiła się na prelekcjach prof. Dyboskiego, wcale tego nie pożałowała. Oto bowiem prof. w barwnym i nader wszechstronnym obrazie przedstawił wszystkie niemal zasadnicze przejawy życia amerykańskiego, religję i politykę, dobrobyt i zbrodniczość, prohibicję i literaturę itd. itd. Słowem — odczyty prof. Dyboskiego spełniły całkowicie swe zadanie, a wdzięczna publiczność zgotowała znakomitemu mowcy gorącą owację.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 27. XI. 1929.

ANDRE BIRABEAU.

Nowoczesna miłość.

— Co? Ja zakochany? A to doskonale! — zawołał Max.

Teraz, gdy siedział sam w gabinecie, błąkając myślą po ostatnich wydarzeniach dnia, uprzytomnił sobie nagle, że jest zakochany w małej swej koleżance Simonie. Nie chciał sam w to wierzyć. Miłość? W wieku sportu? Ależ to zabawne. Młody człowiek współczesny nie ogląda się na ulicy za piękną kobietą, lecz za pięknym samochodem. A młoda współczesna kobieta myśli o czemś innem aniżeli i wzniosłej miłości. Oboje mają tylko jedno marzenie, jeden cel: „Pieniądze“. A pieniądze — cóż mają wspólnego z miłością?

Lecz Max złapał się na tem, że coraz częściej myśli o Simonie. Czyżby to miała być miłość? Miłość, gdy się ma 23 lata? Skądże znowu! I kogo kochać? Młodą dziewczynę. A może się też z nią ożenić? Paradne. Ożenić się z panną bez posagu. Bez grosza przy duszy. Nie, to jest nonsens. A jednak uparta myśl powracała ciągle. I mimo, że Max sarkazmem, ironją, chłodnem rozumowaniem starał się odgonić ją od siebie, było dla niego coraz jasnem, że tym razem zakochał się naprawdę.

Lecz jeśli Max był współczesnym młodzieńcem, Simona była współczesną młodą kobietką. Ona miałaby się w kimkolwiek zakochać? Nie, to paradne. I może jeszcze w człowieku, siedzącym na skromnem posadzie, który nie mógłby jej zapewnić samochodu, brylantów, strojów? Nonsens. Wprawdzie zdawało jej się, że Max, ten jej przyjaciel z dawnych lat, nie jest jej obojętny, ale odganiała od siebie tę myśl. Miłość? Nie, nie wierzyła w miłość.

I przyjaźnili się nadal. Razem grali w golfa, w tenisa. Bawili się. Ale Max nie uważał za konieczne mówić jej o swych uczuciach, podobnie jak Simona nie miała zamiaru poruszać tego tematu. A rezultat: Tego dnia, kiedy Max zrozumiał wreszcie, że nie należy odpędzać upartych myśli i zjawił się u Simony, by zapytać: „Moja droga, a możebyśmy się pobrali?“ — Simona również miała mu coś do powiedzenia.

Był tak uprzejmy, że pozwolił jej przemówić pierwszej:

— Mój stary przyjacielu — powiedziała. — Za miesiąc wychodzę zamąż za bogatego przemysłowca Wiktora Gironville.

Gdyby Max coś powiedział, może stałoby się inaczej. Ale Max nie chciał nic powiedzieć w tej chwili. — Małżeństwo z wyrachowania? Słusznie! — pomyślał tylko i starając się pokonać przykre uczucie, pożegnał się z Simoną.

Miesiąc zaręczyn przeszedł bardzo prędko. Simona wyszła za mąż. Miała piękne klejnoty, samochód. Nie kochała swego męża, a zresztą współczesna kobieta nie ma takich potrzeb.

A pewnego dnia przypomniała sobie o Maxie. Westchnęła.

— Przecież a go dobra ły kocham. Czy to takie nadzwyczajne, gdybym zdradziła starego męża?

A Max myślał o Simonie przez cały czas. I nie bali się już okazywać swych uczuć. A więc? Więc tak?

Otóż państwo się mylicie, gdyż wcale nie! Oboje byli, przysięgam wam, jeszcze bardziej zdumieni, niż wy. Ale coś ich krępowało. Prawdopodobnie to, że znali się od dzieciństwa. Jakiś nieokreślony wstyd, coś, co pozostało jeszcze w głębi ich umysłu, zupełnie, wydawałoby się, współczesnego i nie umiejącego myśleć kategorjami zacofania z ubiegłego wieku. I mimo, że pragnęli siebie nawzajem, mimo, że się kochali...

— Max, ja kocham cię, ale jestem mężatką...

— A więc czekajmy Simona, póki będziesz wolna.

Czekali dość długo. Pan Gironville czuł się jeszcze bardzo dobrze i gdyby nie wypadek samochodowy, musieliby czekać jeszcze dłużej.

Po krótkiej żałobie Simona pobiegła do Maxa. — Jestem wolna i bogata. Nareszcie.

Ale w życiu nie dzieje się wszystko tak prosto i zwyczajnie. Ona była wolna, ale Max już nie był wolny. Mężczyzna jest mężczyzną, a ja wszak wspomniałem, że pan Gironville zbyt długo czekał na wypadek samochodowy. I gdy czas oczekiwania zbytnio się dłużył, Max zamieszkał z pewną bardzo ładną kobietą.

— Znam życie, Max, nie wyrzucam ci, że masz kochankę. Ale rozstań się z nią — to przecież proste!

Bardzo proste — oczywiście. Ale życie nie jest proste. I kobieta, która, przypadkowo, poważnie zakochała się w Maxie, postanowiła, że oni się nie rozstaną. Zagroziła, że będzie strzelać, że zabije jego, ją, siebie. Trudno, trzeba było czekać. Wielkie pasje są zazwyczaj krótkotrwałe więc i ta nie potrwa długo.

Ale tym razem trwała wyjątkowo długo. Biedny Max wysyłał listy do Simony, która w międzyczasie wyjechała w podróż, błagał, by o nim pamiętała. Pewnego dnia wysłał depeszę: „Nareszcie wolny“. Ale następnego dnia dostał telegraficznie odpowiedź: „Jaka szkoda, od wczoraj jestem zamężna“.

Nic dziwnego. Czy kobieta może tak długo czekać?

Mieszkali razem w Paryżu, ale starali się nie widywać. On już nie chciał oglądać się za kobietami, jej się nudziło w drugiem małżeństwie. I oto przyszedł wreszcie dzień, gdy ona i on byli jednocześnie wolni. Spotkali się.

— Max, przed kilku dniami rozwiodłam się.

— Simona, ja nie znam żadnych zobowiązań.

Nareszcie! — Pobrali się. A w dzień ślubu dopiero zauważyli, że się już więcej wcale nie kochają.

Oto historja nowoczesnej miłości. Chcecie bapewne wiedzieć jakie było jej zakończenie. Mogę wam zdradzić tajemnicę. Simona i Max byli najnieszczęśliwszem małżeństwem na świecie. Albowiem w swej młodości zbyt nowocześnie zapatrywali się na życie. Co? To bajka? Proszę rozejrzeć się dookoła, moi państwo. Proszę rozejrzeć się uważnie.

Tłum. C. S.

KONKURS ŚWIĄTECZNY.

A imię jego... 58!

Uroczej Halince pro memoriam!

Lwów, 26. listopada.

Ależ Pani Halinko, jak można być tak piękną, a **zarazem płochą!** Od szeregu dni mozolimy się w pocie czoła, by wbić **w uroczą główkę Pani warunki, przepisy i wskazania, których trzymać się należy, uczestnicząc w naszym świątecznym konkursie**, a łaskawa Pani nie raczy nawet wgłębić się w „tajniki“ gry, lecz domaga się, by informować ją **specjalnym listem.**

Otóż piękna Halinko, liściku nie napiszemy, uczyni to już ktoś bardziej powołany. Nieuważnej dziewczynce zrobimy jedynie **to ustępstwo, że raz jeszcze powtórzymy warunki, wymagane od wszystkich, bez wyjątku wszystkich, uczestników i uroczych uczestniczek.**

Co należy wiedzieć?

W numerze dzisiejszym na stronicy pierwszej pojawił się **7 z rzędu kupon.** Kupony takie ukazują się **już od 20-go bież. mies. i ukazywać się będą do dnia 10. grudnia**

w łącznej sumie 20 sztuk.

Po ukazaniu się 20-go **kuponu** należy serję całą (20 kolejnych kuponów) **włożyć do koperty, załączyć karteczkę z wyraźnie wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz dokładnym adresem** i wszystko to przesłać **do Redakcji,** która **od 11. grudnia** rozpocznie ogłaszać listy uczestników.

Dnia 18. grudnia

nastąpi wreszcie **decydująca chwila.** W obecności notarjusza oraz specjalnej komisji odbędzie się **losowanie,** które zadecyduje, któremu z uczestników przypaść ma jedna **z licznych premij.**

Imponujący zbiór

Przedstawiają się one bardzo bogato i tak do dzisiaj skatalogowaliśmy **58 następujących cennych nagród:**

1) Elegancki raglan męski. 2) Elegancki trenchcoat damski. 3) Pyjama męska w najlepszym gatunku. 4) Wykwintna pyjama damska. 5) Neseser luksusowy. 6) Jedna para bucików męskich. 7) Elegancka waliza podróżna. 8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku. 9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki. 10) Para śniegowców damskich. 11) Para kaloszy męskich marki „Tretorn“. 12) Para kaloszy damskich. 13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału. 14) Jeden tuzin kołnierzy męskich. 15, 16, 17) Francuskie krawatki jedwabne. 18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych. 20) 6 par skarpetek męskich. 21, 22) Wytworne chustki damskie. 23, 24) Piękne szaliki męskie. 25) Wykwintne manicure. 26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich. 27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich. 28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich. 29) Parasol męski półjedwabny. 30) Modny jedwabny parasol damski. 31) Wełniany pullower męski. 32) Wełniany pullower damski. 33) Wytworne „cachenez“. 34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych. 37) Pled damski. 38) Elegancka torebka damska. 39) Torebka damska. 40) Elegancki portfel męski. 41) Portfel męski. 42) Wytworna laska męska. 43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich. 44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich. 45) Kamizelka męska himalaja. 46) Kamizelka damska. 47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej. 48) Para lakierów męskich. 49) Para bucików żółtych. 50) Elegancka bonjourka. 51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej. 52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej. 53) Kosz win krajowych (7 butelek) ofiarowany przez Dom handlowy Muchy, reprezentujący fabrykę win krajowych Makowskiego w Kruszwicy, 54, 55, 56, 57 i 58 ozdoby choinkowe (każde pudło waży 1 i pół kg.) **z fabryki czekolady „Branka“.**

— Gdzie można te premje oglądnąć?

Wszystkie te premje można oglądnąć na wystawie handlu delikatesów i pokoju do śniadań **M. Bałłabana przy ul. Wałowej 7.**

Aktor handlarzem narkotyków.

TAJNA CENTRALA ZAKAZANYCH NARKOTYKÓW — PRZYPADEK POMÓGŁ POLICJI. — SKANDALICZNA AFERA W LONDYNIE.

Londyn, w listopadzie.

(=) Dzienniki londyńskie rozpisują się obecnie o skandalicznej aferze, która zatoczyła **bardzo szerokie kręgi,** a której głównym bohaterem jest **młody, 28-letni artysta dramatyczny, Charles Mac Dougall.**

Oto oddawna już wiedziała policja, że istnieje gdzieś w Londynie jakaś

tajna centrala

zakazanych narkotyków, przedewszystkiem **morfiny i kokainy.** Oddawna też starała się ją odkryć, lecz starania jej przez dłuższy czas były zupełnie bezowocne. Dopiero przypadek doprowadził policję londyńską do

wyjaśnienia tej zagadki.

Mianowicie onegdaj zjawił się na policji były szofer, 30-letni John Birckey, który złożył

rewelacyjne zeznania.

Oświadczył bowiem, że od kilku lat pozostawał w kontakcie z aktorem Charlesem Mac-Dougallem, **tajnym handlarzem narkotyków,** któremu pomagał w jego **niecnym,** a tak **intratnym procederze.** W ostatnich czasach jednak za namową swej przyjaciółki, również aktorki, obniżył mu Dougall **bardzo znacznie „pensję“.**

Oburzony tem eks-szofer podążył na policję i **uwiadomił ją o wszystkiem.**

Funkcjonarjusze policji udali się pod wskazanym adresem i w piwnicach willi, zamieszkiwanej przez Dougalla, znaleźli

świetnie urządzoną „aptekę“,

zaopatrzoną w najrozmaitsze narkotyki. W owej „aptece“ zastali kilkanaście osób, przeważnie **kobiet,** nabywających właśnie narkotyki. Jednocześnie aresztowano Dougalla oraz jego wspólników.

Odkrycie tej zbrodniczej spelunki rozeszło się w Londynie

szerokiem echem,

gdyż — jak się okazało — mnóstwo osób z najlepszego towarzystwa korzystało za olbrzymiemi opłatami **z usług handlarza narkotyków.**



Śmiertelność we Lwowie.

ILE OSÓB ZMARŁO W PAŹDZIERNIKU.

Lwów, 26 listopada.

W miesiącu październiku br. **zmarło ogółem we Lwowie 237 osób, w tem 114 mężczyzn i 113 kobiet.** Rzym.-kat. zmarło 139 osób, kr.-kat. 27, protestantów 3, wyzn. mojżesz. 55, innych wyznań 3. W wieku do 14 lat zmarło 45 osób, od 15—19 lat 8 osób, od 20 do 29 — 16, od 30 do 39 — 17, od 40 do 59 — 47, ponad 59 lat 94. **Co do przyczyny skonów,** to na odrę zmarła 1 osoba, na czerwonkę 1, inne choroby epidemiczne 3, gruźlicę płuc 25, gruźlicę mózgu 2, gruźlicę innych organów 4, na raka i nowotwory złośliwe 20, za palenie opon mózgowych 1, udar mózgowy 11, choroby organiczne serca 34, nieżyt oskrzeli 3, zapalenie płuc 25, inne choroby dróg oddechowych 2, nieżyt kiszek i żołądka 5, zapalenie wyrostka robaczkowego 5, na przepuklinę 1, zapalenie nerek 7, nowotwory złośliwe 1, choroby porodowe 1, rozwój niedostateczny 5, uwiąd starczy 29 śmierci gwałtownej 4, samobójstw 4, inne choroby 32, nieznana przyczyna śmierci 1.

—o—

Duch z Birminghamu.

Nawiedzony dom, w którym zamknięte drzwi same się otwierają.

Lwów, 26. listopada.

(jp) Wydaje się, jakoby nad Europą zawisła epidemja tajemniczych zjawisk, których nie można zbadać ludzkiemi środkami. — Szereg zagadkowych zbrodni został w ostatnim czasie popełniony w rozmaitych środowiskach, przyczem **władze bezpieczeństwa nie mogą wykryć sprawców.** Najjaskrawszym tego przykładem jest upiór Düsseldorfski, który stale wymyka się przed ujęciem, a wszystkie poszlaki przeciw tym lub innym osobom, szybko gubią się w piasku.

W podobnie tajemniczy, chociaż nie w tak krwawy sposób, **zostało nawiedzone także angielskie miasto przemysłowe, Birmingham.** W ciągu ostatnich miesięcy szereg zamożnych rodzin w mieście padło ofiarą

nocnych włamań i kradzieży,

przyczem sprawcy zjawiali się i znikali w sposób tak zagadkowy, iż nie można było wpaść na ich ślad, a tylko **splądrowane mieszkanie było świadectwem ich obecności.**

Wobec tego, że policja w Birminghamie stoi przed trudną do rozwiązania zagadką, kto jest sprawcą tych zbrodni, **legenda zajmuje miejsce taktów i przypisuje... nadprzyrodzonym siłom te wszystkie niewyjaśnione zjawiska.**

Przed kilku dniami sprawa ta przybrała istotnie

niesamowity charakter.

Za przedmiot działań obrał sobie niewiadomy sprawca **dom zamożnej rodziny p. Cavendish, położony na przedmieściu.** Pani Cavendish sama zawsze wieczorem starannie **zamyka drzwi, wchodowe, opatrzone sztucznemi zamkami.**

Onegdaj wieczór po położeniu się do łóżka, usłyszała p. Cavendish, że **drzwi wchodowe się otwierają.** Zbudziwszy córkę i uzbroiwszy się w rewolwer, zeszła, aby zobaczyć co się dzieje.

Ujrzała drzwi na oścież otwarte, w pokoju nie było nikogo, zamek nie zdradzał żadnych śladów gwałtownego włamania, w mieszkaniu nie brakowało niczego. P. Cavendish zbudziła służbę, przeszukano cały dom i jego otoczenie, lecz nigdzie nie znaleziono

śladu czyjejś obecności.

Po tej inspekcji udano się na spoczynek, ale ani matka, ani córka nie zmrużyły już oka. Nie słyszały jednak **najmniejszego szmeru.** Jakież zatem było nazajutrz ich zdumienie i przerażenie, gdy **ujrzały znowu drzwi wchodowe otwarte na oścież.**

P. Cavendish uwiadomiła o niezwykłym fakcie policję, a jakkolwiek jej opowiadaniu sfery urzędowe **nie dawały wiele wiary,** jednak wyznaczono na noc następną do strzeżenia domu agentów policyjnych. — Mimo straży wewnątrz i zewnątrz domu, następnej nocy powtórzyło się **niewytłumaczone otwarcie się drzwi w pewnym momencie,** mimo, iż nie spostrzeżono żadnej żywej duszy.

Dziwny ten fenomen powtarza się **stale od kilku dni z rzędu,** budząc w mieście paniczną trwogę. Panie Cavendish wyprowadziły się z domu, oświadczając, iż za żadną cenę nie chcą przebywać w murach, w których grasują nadprzyrodzone widma.

165 tys. dol. za sparzenie.

OTRZYMAŁA TĘ SUMĘ ARTYSTKA FILMOWA, JUANITA HANSEN. — PIĘKNA KOBIETA PRZEMIENIONA W POTWORA.

Lwów, 26. listopada.

(=) Sąd cywilny w Nowym Jorku zakończył obecnie sensacyjny proces o odszkodowanie wyrokiem, wyznaczającym odszkodowanie zaiste rekordowe. Na podstawie tego wyroku **hotel Lincolna w White Plains** jest zobowiązany zapłacić **b. artystce filmowej Juanicie Hansen 165 tys. dol.**

W czerwcu ub. r. mieszkała p. Hansen, znana w świecie filmowym ze swej niezwykłej odwagi i rozmaitych brawurowych czynów, **właśnie w tym hotelu.** W nocy poszła ona do łazienki, znajdującej się w pobliżu jej pokoju i siedząc w wannie

odkręciła kurek,

na którym widniał napis „woda zimna". Zamiast jednak zimnej wody z rury wydobyła się

gorąca para,

która w straszliwy sposób poparzyła artystkę **na całem ciele.** Zwłaszcza twarz jej, niegdyś cudownie piękna, została zeszpecona w okropny sposób.

P. Hansen wdrożyła przeciwko hotelowi skargę o odszkodowanie i zażądała

250 tys. dol.

Zarząd hotelu bronił się jednak w ten sposób, że p. Hansen jest znaną **kokainistką** i że widocznie doznała poparzenia **wskutek swej nieostrożności.** Na to sąd odpowiedział, że jest rzeczą obojętną, czy powódka w chwili wypadku była **oszołomiona narkotykiem,** czy nie, skoro udowodniono, że gorąca para wydostała się z kurka, opatrzonego napisem „zimna woda".

Wobec tego przyznano tak znaczne odszkodowanie tej nieszczęśliwej kobiecie, która obecnie z przepięknej istoty zamieniła się w ohydnego **potwora.**

Cudowna kamizelka.

KŁOPOTY NAUCZYCIELA. — NA LICYTACJI. — MĄDRA ŻONA. — 4 TYSIĄCE KORON SZWEDZKICH.

Lwów, 26. listopada.

(=) Dzienniki szwedzkie opowiadają **następującą historję,** która zdarzyła się niedawno w **Sztokholmie.**

Pewien nauczyciel siedział wieczorem przy lampie i

poprawiał zeszyty.

Ponieważ nigdy nie odznaczał się **nadmierną zręcznością,** przewrócił kałamarz i **wylał całą jego zawartość na kamizelkę.** Naprożno usiłowała żona plamę wyczyścić. Z ciężkiem sercem postanowiono zakupić

nową kamizelkę.

A właściwie nie miała ona być zupełnie nowa, lecz **„przechodzona"** i nabyta **na licytacji.**

Nauczyciel nabył kamizelkę **zmarłego niedawno kupca za 4.50 kor.** — Gdy jednak powrócił do domu, oświadczyła żona, że zapłacił

stanowczo za drogo.

Gdy następnego dnia chciał rano wdziać zakupioną część garderoby, zauważył, że kamizelka **gniecie go nieprzyjemnie.** Ze zdumieniem uwiadomił o tem żonę. Ta zajęła się kamizelką, rozpruła szew i znalazła tam

12 tysięcy koron szwedzkich

w banknotach.

Nauczyciel chciał natychmiast pobiegnąć do aukcjonatora i zwrócić mu pieniądze. Ale żona zatrzymała go i zwróciła się po radę **do adwokata.** Ten porozumiał się ze spadkobiercami kupca, którzy z wielkiem zadowoleniem przyjęli tę wiadomość i ofiarowali uczciwemu nauczycielowi

4 tysiące koron szwedzkich,

a więc sumę wcale pokaźną.

„Adam i Ewa".

Nowa powieść Pirandella.

Lwów, 26. listopada.

(=) Sławny dramaturg włoski **Luigi Pirandello** jest zaiste niezmordowany. Płodność jego jest **wprost zdumiewająca,** a co kilka miesięcy dowiadujemy się **o jakiemś nowem jego dziele.**

Pirandello, który zrazu pisał **powieści i nowele** i dopiero później przeszedł do **twórczości dramatycznej,** pracuje obecnie znowu jak donoszą dzienniki włoskie — nad powieścią, zakrojoną na potężną skalę pt.: **„Adam i Ewa".** Mężczyzna i kobieta, jedyni ludzie, którzy przeżyli

katastrofę świata,

reprezentują w tym utworze **umarłą cywilizację** i mają założyć i **stworzyć nową ludzkość.**

Powieść ta, znana już z **kilku fragmentów,** zamieszczonych w dziennikach włoskich, zapowiada się bardzo ciekawie i obudziła też w kołach literackich **bardzo wielkie zainteresowanie.**

Podziękowanie.

Staropolskiem BÓG ZAPŁAĆ, wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie Wnym Panom Lekarzom dr. J. Krzemickiemu i dr. J. Kolrbie, w Sanatorjum dra Świątkowskiego we Lwowie, przy ulicy Dwernickiego 54, za szczęśliwe wyleczenie mego męża Antoniego, z poważnej choroby i za Ich staranną opiekę, tudzież Szanown. Zarządowi Sanatorjum, za nieustanną troskliwość o chorego

Paulina Skałubowa w Jarosławiu.

Dyktatura pięknej artystki.

„RÓŻA LADY SHARKEY". — AKT TRZECI TRZEBA ZMIENIĆ! — AUTOR MUSIAŁ SIĘ PODDAĆ WOLI ZNAKOMITEJ AKTORKI.

Lwów, w listopadzie.

(=) Wielkie i głośne artystki są zazwyczaj **bardzo despotyczne.** Biada autorowi, reżyserowi czy dyrektorowi, którzy ośmieliliby się im przeciwstawić. O ciekawem takiem zwycięstwie, odniesionem nad dramatargiem angielskim **Harrym Tendonen** przez

piękną i znakomitą artystkę Barbarę Wedding, donoszą obecnie dzienniki londyńskie.

A było to tak:

W londyńskim teatrze **„Comedy"** miała zostać wystawiona sztuka młodego, lecz już znanego autora Tendona **„Róża lady Sharkey".** Rolę tytułową dyrekcja powierzyła swej **gwieździe pannie Wedding.** Lecz artystka, zapoznawszy się ze sztuką, oświadczyła dyrektorowi **kategorycznie:**

— Kochany panie! Sztuka bardzo mi się podoba i grać w niej będę. Ale pod **maleńkim warneczkiem.** Musi pan skłonić Tendona, aby napisał

zupełnie inny akt trzeci.

Dwa pierwsze akty są **doskonałe,** a trzeci odcina się od nich zupełnie, jest **niedołężny, słaby, pozbawiony dowcipu i werwy.** Sztuka zatem **padłaby,** gdyby pozostała w dotychczasowej formie, a ja nie mam zamiaru grać w sztuce, **której grozi klapa!**

Naprożno dyrektor i autor próbowali artystkę skłonić do zmiany postanowienia. Naprożno przytaczali sąd pewnego wybitnego krytyka, który akt trzeci uznał właśnie za

najlepszy.

Miss Wedding, ufna w swój prestige i wiedząc, że jest ośrodkiem powodzenia tego teatru — uparła się przy swojem i — **zwyciężyła!** Nieszczęsny autor, chcąc nie chcąc, musiał poddać się woli despotki i trzeci akt **zupełnie przerobić według jej wskazówek.**

Cała ta historja doszła do wiadomości ogółu, a premjera nowej sztuki oczekiwana jest dlatego w Londynie **ze szczególnem zainteresowaniem.**

Wędrówka ludów w Mandżurji.

„Oby ten, kto zajmie to domostwo miał powodzenie, gdzie myśmy ginęli z głodu".

Lwów, 26. listopada.

Sir Percival Phillips, korespondent angielskich gazet w Chinach, pisze o **niezwykle ciekawej wędrówce ludów**, odbywajcej się w Mandżurji.

„Mały, trzęsący się od starości parowiec, o zardzewiałym dziobie, wlecze się wzdłuż molo w Dairen. Na pokładzie tłoczą się Chińczycy ze sfer najbiedniejszych: starcy, kobiety, chłopcy, dzieci, wszyscy niemożliwie obdarci, brudni i

z wyrazem oszołomienia

na ogłupiałych twarzach.

Niby stado zwierząt, pędzone przez lekarzy portowych, **znikają** w pobliskiej szopie. Po chwili ukazują się znów, niektózy wsiadają **do otwartych platform kolejowych**, zapełniając je swemi nieapetycznemi węzełkami i brudnemi kołdrami. Inni, nieposiadający nawet paru groszy na zapłacenie transportu,

niosą na plecach

swe ruchomości; kobiety dźwigają garnki i dzieci, mężczyźni jakieś nie określone przedmioty, związane w szmatach i w drogę rusza ta nędzna i obdarta procesja, **krocząc wzdłuż toru w nieskończoność**. Jest to początek pieszej wędrówki do kraju obiecanego, którym jest północna Mandżurja. Oto uczestnicy

największej wędrówki świata.

Wyczerpani wojną domową, bandytyzmem i chciwością wodzów, opuścili swoje biedne zagrody w prowincjach Szantung i Chili i szukają **nowego życia w dzikiej krainie, przytykającej do Syberji.**

W czasach współczesnych nie było jeszcze podobnej wędrówki. Uciekają z północno-zachodnich prowincji chińskich w liczbie

miljona rocznie.

Wielu z nich opuszcza swoje siedziby bez próby nawet sprzedania swych domów. Ci wygnańcy, opuszczający ziemię ojców, często pozostawiają w jednej z pustych izb, lub pod kamieniem na polu, kartkę z napisem: **„Oby ten, który zajmie to domostwo miał powodzenie tu, gdzie myśmy**

ginęli z głodu."

Japończycy, właściciele południowo-mandżurskiej kolei, ułatwiają jak mogą pielgrzymkę, **obniżając opłatę za czwartą klasę.** Najbiedniejsi wędrują przez całą, wynoszącą 600 mil angielskich **drogę do Charbinu**, a stamtąd do rzadko zamieszkałych okolic prowincji Heilungskjang. W południowej, przepełnionej Mandżurji ostać się nie mogą. Wzdłuż całej linji kolejowej widzi się

obozujące rodziny.

Szmata lub mata, rozpięta na trzech kijach, daje schronisko nie o wiele lepsze od psiej budy. Pielgrzymi żyją z tego, co wyżebrają, albo znajdą. Dzieci przychodzą na świat, a niemało ich umiera przed kresem podróży. Tak spragnieni są ci wygnańcy innych warunków, że **wszystkiemi drogami opuszczają Chiny.** Łodziami, żaglowcami, koleją z Szanhaikwan i statkami wprost do Dairen. Nawet w zimie, gdy ziemia jest zmarznięta i uprawa roli niemożliwa, wędrują, **przenosząc tam śmierć nad śmierć w domu.** Chińskie cechy i związki dobroczynne ułatwiają wielu wędrówkę.

Ich celem jest

urodzajna kraina,

leżąca wzdłuż nowootwartych linij kolejowych w północnej, wschodniej i zachodniej Mandżurji. Przybysze dostają ziarno i drobną sumę pieniędzy pozwalająca im przetrwać aż do najbliższego żniwa. Zwykle układ z właścicielem gruntu polega na podziale plonu.

Osobliwa kara za zamach morderczy.

ZBRODNIARZ MUSI POŚLUBIĆ SWĄ OFIARĘ.

Lwów, 26. listopada.

(=) 22-letni rolnik Alois Svatek, zamieszkały w okolicy Preszburga, stanął onegdaj przed sądem przysięgłych w Preszburgu pod zarzutem

zamachu morderczego

na osobie swej byłej narzeczonej. Jako główny świadek przesłuchana dziewczyna, którą Svatek lekko postrzelił w ramię, na pytanie przewodniczącego, czy żąda ukarania oskarżonego, odpowiedziała:

— Tak, **powinien ponieść karę.** A mianowicie pragnę, aby za karę... **ożenił się ze mną!**

Przewodniczący oświadczył jej, że sąd **nie może wydać takiego wyroku.** Ale wówczas oznajmił oskarżony, że postanowił poślubić dziewczynę. Uwolniono go tedy **od winy i kary** i tylko za niedozwolone noszenie broni skazano na **siedm dni aresztu.**

Samobójstwo wyrzutka społeczeństwa.

ZBRODNIARZ CHCIAŁ POWRÓCIĆ NA DROGĘ CNOTY, ALE MU NIE DANO.

Lwów, 26. listopada.

(=) Z Preszburga donoszą: W r. 1923 skazano na 8 lat ciężkiego więzienia 16-letniego wówczas robotnika Andrzeja Nawratila, który dokonał dwóch morderstw rabunkowych. Ponieważ młody zbrodniarz zachowywał się w więzieniu

nieskazitelnie,

zwolniono go po odbyciu **6-letniej** kary. Nawratil powrócił w tych dniach do swego miejsca rodzinnego, Buczan. Miał on zamiar rozpocząć teraz

życie porządnego człowieka.

Nikt jednak nie chciał mieć z nim nic wspólnego i **wszyscy stronili od niego.** Nawratil tak się przejął tem postępowaniem, że postanowił **popełnić samobójstwo.** Zbił w nocy szybę wystawową pewnego sklepu i wziął **znajdujący się tam rewolwer.** Następnie udał się na cmentarz i na grobie matki **popełnił samobójstwo.** Tragiczna śmierć Nawratila **wywołała w okolicy wielkie wrażenie.**

Ile wydają Yankesi w Europie.

Lwów, 26. listopada.

Upodobanie Yankesów do podróży ma dla Europy niemałe znaczenie gospodarcze. Setki tysięcy turystów amerykańskich zostawia rok rocznie w czasie podróży po Europie **setki miljonów dolarów.** Jak poważne są te kwoty, o tem najlepiej świadczy oficjalny wykaz, opublikowany ostatnio przez departament handlu w Waszyngtonie. Oto w ciągu ostatnich dziewięciu lat obywatele Stanów Zjednoczonych wydali w Europie: 1920 r. — 150.000.000 dolarów, 1921 — 200 milj. dol., 1922 — 310 milj. dol., 1923 400 milj. dol., — 1924 500 milj. dol., 1925 — 560 milj. dol., 1926 — 498 milj. dol., 1927 — 528 milj. dol., 1928 — 587 milj. dol., razem więc w ciągu ostatnich dziewięciu lat wydali Yankesi w Europie wcale pokaźną sumkę 3,573.000.000 dolarów, czyli 32.157.000.000 złotych.

Brońmy się przed

zdradliwym wrogiem!

JEST NIM GRUŹLICA, KTÓRA W POLSCE WYRYWA ROKROCZNIE 70 TYS. OFIAR.

Lwów, 26. listopada.

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

W statystyce śmiertelności z powodu gruźlicy **stoi Polska niestety w** pierwszym rzędzie. Z powodu gruźlicy traci kraj rocznie **70.000 ludzi zmarłych, zaś dziesięć razy tyle osób jest niezdolnych do pracy.** Jeżeli w tak małym kraju, jak Danja, umiera rocznie na 10.000 mieszk. tylko 8 osób, **a w Polsce powyżej 20-tu,** to wina leży w niedostatecznej, bo **małej organizacji walki z gruźlicą u nas.** Polski Związek Przeciwgruźliczy, pozostający pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzplitej, urządza za przykładem zagranicy w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewn. corocznie w grudniu **miesiąc przeciwgruźliczy.** W tym miesiącu zbiorowy wysiłek obywateli, instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, ma dostarczyć **funduszów na skuteczną walkę z gruźlicą,** a wyrazem tego wysiłku **powinno być nabycie znaczka przeciwgruźliczego;** w ten sam sposób zbiera Francja rocznie 20 milj. franków.

Apelujemy do całego społeczeństwa naszego Województwa:

W miesiącu grudniu **znaczek przeciwgruźliczy** znaleźć się powinien w każdej instytucji rządowej i prywatnej, we wszystkich towarzystwach społecznych, w każdem przedsiębiorstwie handlowem i przemysłowem. Każdy obywatel, mężczyźni, kobiety, dzieci, starzy i młodzi, duchowieństwo, pracujący w zawodach wolnych, wojskowi i robotnicy, **wszyscy winni zakupić znaczek przeciwgruźliczy.**

Hasło „Do walki z gruźlicą" ma w grudniu wniknąć **do najdalszych zakątków,** wtedy wyniki tej walki zbliżą nas do tego stanu, jaki osiągnęły kraje zachodnie.

Komitet Obywatelski: Prezydjum Honorowe. Wojciech hr. **Gołuchowski,** wojewoda lwowski. ks. dr. Bolesław **Twardowski** Arcybiskup i Metropolita lwow. prof. dr. **Allerhand** Maurycy, senator **Decykiewicz** Włodzimierz, **Eckhard** Czesław, starosta lwowski, **dr. Markowski** Zygmunt, rektor Akademji Medycyny weterynaryjnej, **Moszoro** Dominik, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów, inż. **Prachtel-Morawiański** Paweł, prezes Dyrekcji Kolei, **dr. Polak Tadeusz,** prezes Izby Skarbowej. **Pytlakowski** Ignacy, Kurator Okręgu Szkolnego lwow., **dr. Schramm** Hilary, Rektor Uniwersytetu, **inż. Weigel Kasper,** Rektor Politechniki, **Woycicki** Czesław, Prezes Sądu Apelacyjnego.

Za Komitet ścisły: Prezes honorowy **dr. Mikołajski** Szczepan, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego. **dr. Wysocki** Józef, sekretarz wykonawczy Terytorjalnego Twa Przeciwgruźliczego. **dr. Zabłocki** Stanisław, prezes Teryt. Twa Przeciwgruźliczego. **dr. Selzer** Marcin, skarbnik Teryt. Twa Przeciwgruźlicz

W rocznicę zgonu

śp. gen. Iwaszkiewicza.

Lwów, 26. listopada.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. gen. **Wacława Iwaszkiewicza** odbyło się w rocznicę śmierci dnia 25. b. m. staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami bohaterów w kościele OO. Bernardynów. Obok wojewody p. hr. Wojciecha **Gołuchowskiego** zjawił się prezes apelacji Czesław **Woycicki,** prezes Izby Kontroli Państwa **Dobrowolski,** zastępca komisarza rządu p. **Frankowski.** Wojskowość wydelegowała licznych przedstawicieli w osobach podpułkownika dyplomowanego **Horaka,** jako zastępcę inspektora armji, dalej mjr. dr. **Sawickiego,** maj. **Cieszkowskiego,** maj. **Klinka** i w. in. Mnogie delegacje cywilnych organizacji dały wyraz swojemu uczuciu, a to: Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów (wiceprezes J. B Chołodecki), Małopolska Straż Obywatelska (komendant okręgowy Marjan Weber), Związek Oficerów Rezerwy, Narodowa Organizacja Kobiet (pp. Demelówna, Opieńska, Kaczorowska i i.), Związek Hallerczyków, Związek Obrońców Lwowa (płk. Baczyński, porucz. Tychowski), IV Odcinek Obrony Lwowa (pp. Roganowicz i Świtalski), I-sza Załoga Obrony Lwowa (maj. Klink), Związek Inwalidów, Miejska Straż Ogniowa z licznym gronem członków, Straż Mogił Polskich Bohaterów (p. Wanda Mazanowska) i t. d.

Ze sportu.

Zawody strzeleckie

kolejowego przysp. wojsk.

Lwów, 25 listopada.

W niedzielę odbyły się **zawody strzeleckie** zorganizowane przez **kolejowe przysposobienie wojskowe** (Ognisko Lwów) pod kierownictwem **obwodowej komendy P. W.** na strzelnicy garnizonowej przy ul. Kleparowskiej. Do zawodów stanęło **102 zawodników,** członków kol. p. w.

Zawody powyższe zaszczycili swoją obecnością: **prez. inż. Prachtel Morawiański, dow. 40 p. p. płk. Gigiel Melechowicz, mjr. Ney, mjr. Baszniak, dr. Demianowski i prezes kol. p. w. Ognisko Lwów p. Łucek.**

Używanie własnej broni i amunicji były dozwolone. Nagrody w żetonach ufundowała obwodowa komenda P. W.

Wyniki szczegółowe są następujące: I. Strzelanie **z broni długiej wojskowej** na 100 m., pkt. możl. 50. 1) Podolski J. 38 pkt., 2) Michalewicz W. 34 pkt., 3) Synakiewicz W. 32 pkt., 4) Sternhell J., 5) Nowak N., 6) Adamowski A., 7) Paszkiewicz A.

II. Strzelanie z broni małokalibr. długiej na 50 m., pkt. możl. 100: 1) Frey St. 70 pkt., 2) Żołnierski J. 66 pkt., 3) Kucewicz S.t 63, 4) Adamowski A., 5) Jaremczuk D., 6) Chronowski St. Poza konkursem kpt. Tracz M. 85 pkt.

III. Strzelanie dla pań z broni małokalibr. na 25 m., pkt. możl. 100.: Sobolska J. 75 pkt., 2) Sobolska Z. 74 pkt. 3) Michalunio St. 47 pkt. Poza konkursem p. majorowa Baszniakowa 85 pkt.

Organizacja zawodów wzorowa spoczywała w rękach kpt. Marjana Tracza, por. Tadeusza Przestrzelskiego i ppor. Juljana Bochny.

Nagrody wręczył zawodnikom obw. komendant P. W. p. mjr. Kazimierz Baszniak.

AZS ZA ZAŻEGNANIEM KONFLIKTU Z PZHL.

Szerokie koła sportowe Polski przyjmą **z pełnem zadowoleniem** uchwałę Walnego zgrom. warszawskiego AZS nakazującą zarządowi **zażegnanie konfliktu sekcji hokejowej z Polskim Zw. Hokeja na Lodzie.**

Zatarg powyższy osłabiał znacznie **pozycję naszych hokeistów na terenie międzynarodowym,** to też zlikwidowanie go pozwoli nam znów zająć w rozgrywkach tegorocznych **odpowiednie stanowisko.**

WALNE ZGROMADZENIE TOW. ZABAW RUCH.

Walne Zgromadzenie TZR. odbędzie się w dniu **16 grudnia br. o godz. 17.30 w sali konferencyjnej III. gimn. przy ul. Batorego.** Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie zarządu z działalności za okres ubiegły. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wniosek komisji rewizyjnej. 5) Zmiana statutu. 6) Wybór władz towarzystwa. 7) Wnioski i interpelacje. — Walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 17.30, w braku zaś kompletu o godz. 18 bez względu na ilość obecnych.

KURSY NARCIARSKIE DLA NAUCZYCIELI.

Państwowy Urząd Wych. Fiz. organizuje w czasie ferji Bożego Narodzenia **narciarskie kursy dla nauczycieli w liczbie około 400 osób.** Kursy odbędą się w Zakopanem lub Krynicy.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Kto został przyjęty do gminy stanisławowskiej?

Stanisławów, w listopadzie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Stanisławowie przyjęci zostali do związku przynależności gminnej następujący mieszkańcy: Piotrowicz Eljasz, funkc. kolej.; Piskozub Franciszek Józef, maszynista kol.; Potyrało Michał, robotnik cegielniany; Hechta false Artig Juda, dorożkarz; Fedorak Bazyli, robotnik kol.; Kostecka Marja Julja; Konasiewicz Marja, wdowa po zawiad. kol.; Kestel Bronisław, przetok. kol.; Schleian Hersch, kupiec; Schreiber Helena Emilja; Kokoszka Stefan Feliks, emer. kol.; Szwajuk Piotr, kowal; Schleifer recte Seifeld Jenta, rolniczka; Becker Helena Paulina; Schauer Zofja, nauczycielka; Czarnecki Feliks Juljan, hamowniczy kol.; Schmerzler Jakób Samuel, handlarz owoców; Szam-et Zofja Stefanja, manipulantka kol.; Seeman Henryk, absolwent gimn.; Budnik Piotr Adam, telegrafista kol.; Kreisel recte Grunberg Hinda, absolw. gimn.; Wierzbicka Karolina, urzędniczka pr.; Kupferschmidt Saul, urzędnik pryw.; Hradecki Bolesław Michał, szofer straży poż.; Reichmann Leizore, urzędn. pryw.; Hirsch false Rosner Leib Mojżesz, tapicer; Hekman Olga, krawczyni; Mark Izrael, dorożkarz; Wittenberg Zacharjasz, naucz. pryw.; Elwin Ottylja, krawczyni; Moszkowicz Pejsaah, prasowacz; Reichthaller Leizor, stolarz i Halpern Liber, murarz.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w listopadzie.

Osobiste. Administratorem parafji stanisławowskiej, osieroconej wskutek śmierci nieodżałowanego ks. proboszcza Piaskiewicza, mianowany został ks. Ludwik Peciak. Równocześnie rozpisany został konkurs na wakujące stanowisko proboszcza stanisławowskiej Kolegjaty.

Przetrzymano dezertera rumuńskiego Teodora Szczerbana za kradzież obuwia i bielizny nieznanego właściciela. Szczerba do winy się przyznał.

Zbiegła z domu rodzicielskiego 14-letnia córka Józefa Styrny, Marja, o czem ojciec doniósł policji.

Kradzież w pociągu. W pociągu osobowym w drodze z Dubowiec do Stanisławowa skradziono Józefowi Srutwie z Wołczkowa z kieszeni portfel z gotówką w kwocie 185 zł., weksle na 400 zł., oraz wszystkie dokumenty.

Zmarli w Stanisławowie. Pollak Hersz, lat 23; Figol Anna, la 74; Nawrocki Czesław, 3 tyg.; Turkel Mina Debora, lat 68; Borys Ahafja, lat 53; Romańska Marja, lat 22; Czorneńko Jan, 9 dni; Jakonowicz Klaudja, lat 67; Hłuszko Aleksandra, lat 14; Kriegel Helena, 4 mies., Schnapper Josie, lat 70.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w listopadzie.

(K. Z.) **Uruchomienie Ośrodka zdrowia.** Tymczasowy zarząd powiatu samorządowego uruchomił staraniem radcy województwa starosty E. Prezentkiewicza ważną placówkę celem zwalczania najbardziej szerzących się wśród naszego społeczeństwa chorób, jako to — gruźlicy i jaglicy oraz urządził poradnię dla szerzenia hygjeny zapobiegawczej wśród wszystkich warstw ludności. Prócz tego otwarto stację opieki nad matką i dzieckiem — poradnię dla kobiet ciężarnych, oraz założono kuchnię mleczną celem wydawania mleka dla racjonalnego odżywiania niemowląt. Ta bezpłatna poradnia i opieka nad matkami i dziećmi jest ważnym nabytkiem w sprawie ogólnego uzdrowienia. Kierującym lekarzem jest dr. Ignacy Holzberger — dla chorób oczu ordynuje znany okulista fizyk dr. O. Grzegorzewski. Twórcom ośrodka zdrowia należy się wielkie uznanie za zrealizowanie tego humanitarnego dzieła.

Zaczadzeni na śmierć. W masarni p. Gilowskiego trzej terminatorzy napaliwszy silnie w piecu zawcześnie zamknęli ujście do komina. Wydobywający się podczas snu czad węglowy spowodował śmierć i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie można ich było przywrócić do życia.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

(M) **Fałszywe pieniadze w obrocie.** Przemyślowi złożyli widocznie dłuższą wizytę fałszerze pieniędzy, gdyż w ostatnich czasach znacznie się wzmógł obieg fałszywych dwuzłotówek. Ponadto są też w ruchu fałszywe 5-złotówki oraz dolary „sztukowane" i podrabiane, zapewne również importowane tu z poza Przemyśla.

Zabójstwo na zabawie wiejskiej. Na zabawie ludowej, która się odbywała w Pojchowej (pow Przemyśl) wybuchła nagle gwałtow. sprzeczka pomiędzy gośćmi. Kłótnia zamieniła się następnie w bójkę, podczas której niewyśledzeni sprawcy tak niebezpiecznie uporządzili niejakiego Pawła Iskanina z Ruskiej wsi, że tenże na miejscu wyzionął ducha.

Samobójstwo szykanowanej. Niejaka Helena Bilewicz zniechęcona do życia wskutek ciągłych kłótni i szykan ze strony siostry Anieli L. popełniła samobójstwo.

Niedobry opał dla szkół. Szkoły powszechne tutejsze otrzymały od zarządu miasta w r. b. jako opał zamiast, jak dotąd bywało drzewo bukowe, jakieś obrzynki przeważnie zgniłe i zbutwiałe. To też niemal wszystkie dyrekcje szkół powyższych odmówiły przyjęcia tego opału, wychodząc z założenia, że takiem drzewem nie dadzą się należycie opalić zabudowania szkolne.

Ochronka im. Marsz. Piłsudskiego wyłoniła delegację, która w najbliższym czasie udaje się do Ameryki, aby w St. Zjednoczonych A. P. tam, gdzie mieszka ludność polska urządzić zbiórkę na cele tej pożytecznej instytucji społecznej. Pobyt delegacji złożonej z pięciu osób ma potrwać kilka miesięcy. Ochronka zamierza przystąpić ewentualnie do budowy własnego gmachu.

W pobliskich Grochowcach szerzy się epidemicznie szkarlatyna, a to głównie z winy miejscowej ludności, która wzbrania się dzieci chore na szkarlatynę oddać na leczenie do szpitala powszechnego, a tem samem izolować je.

Niejaki Ozjasz Mejer przez dłuższy czas nabierał towary tekstylne hurtem przeważnie na kredyt, aby następnie dawać je na raty. Interes szedł jako tako, o ile chodziło o sprzedawanie na kredyt, gorzej już nieco bywało z inkasem rat. Aż onegdaj zniecierpliwiony niepewnością wszystkich sytuacji Mejer szybko zaopatrzył się tu i ówdzie u swoich znajomych w gotówkę grubszą i drobne pieniądze, poczem tak naładowany, nie pożegnawszy się z nikim wyjechał w niewiadomym kierunku za granicę. Przedwczesny wyjazd tego młodego nieźle się zapowiadającego człowieka opłakuje szereg wierzycieli na kilka „ładnych" tysięcy oraz prokurator, który z pewnem zamiłowaniem studjuje działalność handlową takich „pomysłowców"

PUŁK. OSMOLSKI DYREKTOREM CENTR. INST. W. F.

Ostatnio podpisaną została **nominacja płk. Osmolskiego** na dyrektora Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglja — Walja 6:0. Match piłki nożnej rozegrany w Stamford Bridge pomiędzy reprezentacjami Anglji i Walji przyniósł wysokie zwycięstwo Anglików.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w listopadzie.

(Sm) **Poświęcenie podwalin Domu ludowego w Ihrowicy.** W Ihrowicy odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się Dom ludowy. Na uroczystość tę przybyli p. wojewoda Moszyński, gen. Dowoyno-Sołłohub, nacz. Wydz. bezp. Żyborski, starosta Malicki, prezesi prawie wszystkich organizacji społecznych i w. in. Po akcie poświęcenia przemawiali pp. starosta Malicki, ks. Niepokój, prezes T. S. L. prof. Thienel i włościanin Białowąs.

Z Teatru Nowego. W sobotę 30. bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu teatralnego 1929/30, na który odegrane zostaną trzy jedno-aktówki, a to: komedja „Rysia w Krynicy", dramat „Pietro Carusso" i operetka „Jagusia płacze, śmieje się Jaś" poprzedzony prologiem i odegraniem przez orkiestrę 54. p. p. kres. uwertury z opery „Halka". Spodziewamy się, że tutejsza publiczność gremjalnie weźmie udział w wspomnianej uroczystości.

Noworodek w koszu. Na podwórzu w realności przy ul. Kraszewskiego 2. znaleziono w zamkniętym koszu 3-dniowego noworodka płci żeńskiej, którego wyrodna matka podrzuciła na podwórzu. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta).

Złoczów, w listopadzie.

(K) **Kasiarze lwowscy na gościnnych występach w Złoczowie i powiecie złoczowskim.** Do dworu p. Kostheima w Podlipcach włamali się nieznani sprawcy, unosząc ze sobą srebrne nakrycie stołowe i futro, łącznej wartości 3.500 zł. Pow. kom. P. P. w Złoczowie wysłała na miejsce polic. psa, który idąc śladem bandytów, zatrzymał się w ogrodzie, gdzie część skradzionych rzeczy znaleziono zakopaną w ziemi. Pod zarzutem włamania aresztowano lwowskich kasiarzy Piotra Czerniaka i Władysława Rusina. Tłumaczyli się oni, że tylko w Złoczowie u przemysłowców Rittera i Mansberga, oraz w Pow. komun. kasie rozpruli kasy, ale zrekognowawszy teren, zrezygnowali z wyprawy i z włamaniem w Podlipcach nic wspólnego nie mają. Tłumaczenie to nie przekonało jednak funkcjonarjuszy policji i powędrowali do więzienia.

Napad i śmierć napadniętego. Na drodze z Kruhowa do Kołłowa (pow. Złoczów) został ugodzony drągiem po głowie Szneike Brener, handlarz bydłem w Sassowie, który przywieziony do domu po kilku godzinach zmarł. Jako sprawcę napadu aresztowano 17-letniego Woźnicę, który zemścił się w ten sposób za przegrany proces sądowy.

Kto wybiera dolary z listów poleconych? Pani Z. S. w Złoczowie, w otrzymanym poleconym liście od syna z zagranicy stwierdziła brak 4 dol. Naczelnik poczty zainteresował się tą sprawą i spisał z poszkodowaną protokół.

—o—

KRONIKA

26 LISTOPADA Wtorek Konrada

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 26. listopada o gdz. 7.30 „Lakme" tani dzień — ceny zniżone

Środa, 27. listopada o godzinie 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci". 25-te przedstawienie wielkiej rewji Zbierzchowskiego w 22 obrazach. Tani dzień — ceny zniżone.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 26. listopada o gdz. 7.30 „Słomiani wdowcy" tani dzień — ceny zniżone.

Środa, 27. listopada o godzinie 7.30 „Słomiani wdowcy" tani dzień — ceny zniżone.

*

TEATR REWJI „GONG".

We wtorek, 26 bm. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

We środę, 27. bm. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płodność".
CASINO: „Grzesznica z Montparnasu".
CHIMERA: „Przygoda Przyzwoitej Panny".
COLOSEUM: „Niebezpieczny Szlak"
GRAŻYNA: „Policmajster Tagiejew".
FATAMORGANA: „Ostatni monarcha"
KOPERNIK: „Erotikon".
LEW: „Grzeszna miłość".
LUNA: „W lasach polskich"
MARYSIENKA: „Erotikon".
OAZA: „Grzechy ojców".
PALACE: Film dźwiękowy „Czterech djabłów".
PASAŻ: „Tom-Mix".
PAN: „Carewicz".
POLONIA: „Pociąg w płomieniach".
PROMIEŃ: „Mężczyzna z przeszłością".
STYLOWY: „Tajemnica Variete" — Królowa Jazzbandu.
UCIECHA: „Zdobywca serc".

—*—

Wiadomości teatralne.

Dziś tani dzień w Teatrze Wielkim. Po cenach znacznie zniżonych dziś, we wtorek, 26. bm. dana będzie piękna, dawno nie grana opera „Lakme" w wykonaniu pp. Szlemińskiej, Bedlewicza, Bendera, Demetrowicz, Popowiczównej, Ookońskiej, Hinglerówn ej. Ostatnie przedstawienie tej egzotycznej opery pod batutą p. Lehrera spotkało się z bardzo życzliwą oceną naszej prasy, z przyczyn jednak niezależnych od Dyrekcji, zejść ono musiało z afisza. Dzisiejsze wznowienie będzie miłą niespodzianką dla miłośników muzyki.

25 przedstawienie rewji Zbierzchowskiego odbędzie się w środę, 26. bm. „To możesz opowiadać swojej babci", dowcipna, barwna rewja ulubionego lwowskiego poety święcić będzie swój jubileusz. Świadczy to o jej niepoślednich walorach i o sile atrakcyjnej jaką posiada. Są to ostatnie przedstawienia tego „przeboju" obecnego sezonu, który mimo fenomenalnego powodzenia musi ustąpić sensacyjnej nowości z repertuaru operetki „Księżniczka Chicago" Kalamana.

Niespodzianką dla dzieci będzie wystawienie uroczej bajki Warneckiego pt. „Cudowny pierścień". Bajka ta grana w Teatrze Letnim w Warszawie sprawiła istną rewolucję w światku dziecięcym. We Lwowie również wszyscy nasi milusińscy będą chcieli zobaczyć te nadzwyczajne cuda, które będą się działy na scenie, a więc: Karzełki, Krasnoludki, Babę Jagę, Latającego Smoka, młodego Księcia, Złocika zaklętego w garbuska, cały dwór królewski z Królem Dobromir i Królową Złościchą na czele. Dyrekcja nie szczędzi kosztów i wysiłków, żeby tej pięknej bajce dać najlepszą oprawę. Od paru tygodni odbywają się próby pod reżyserją p. Dobrzańskiego; obsadę stanowią najlepsze siły naszego dramatu i komedji, a więc pp.: Dobrzańska, Rasińska, Sławińska, Czermańska, Berski, Kierczyński, Zabielski — Bielecki — Guttner — Nawrocki, Ratschka, Lewicki. Reżyserję baletu objął p. Faliszewski i w tej dziedzinie przygotowuje istne rewelacje między nnemi: taniec Karzełków, Kowalików, Kuchcików, Kwiatów. Kostjumerje przygotowują nowe barwne kostjumy, również przygotowują się skomplikowane maszynerje potrzebne do efektów scenicznych. Niezwykle atrakcyjnie zapowiadająca się premjera „Cudownego pierścienia", sensacyjnej bajki dla dzieci odbędzie się we czwartek, 28 bm. o godz. 4-tej popołudniu.

Dwa tanie dnie w Teatrze Małym. Ażeby uprzystępnić szerokiej publiczności spędzenie wesołego, pełnego miłych wrażeń wieczoru, dyrekcja znacznie zniżyła ceny na dwa ostatnie przedstawienia pogodnej, lekko satyrycznej komedji salonowej amerykańskiej pt. „Słomiani wdowcy", dziś, we wtorek, dn. 26 i we środę, 27. bm. Dobre tempo gry, doskonałe wykonanie, gustowne dekoracje Balka, piękne toalety pań, ogromnie podnoszą całość tego przedstawienia.

„Adwokat i róże", piękna, nastrojowa komedja Stanisławskiego, która grana w Warszawie w Teatrach Miejskich wypełniała po brzegi salę przez 230 wieczorów, pojawi się wkrótce na repertuarze Teatru Małego. Na wykonawcę trudnej roli Adwokata, dyrekcja zaprosiła p. Brydzińskiego, który naprzemian z Zelwerowiczem kreował rolę tę w Warszawie. Subtelny talent tego znakomitego artysty predestynuje go na wykonawcę tego rodzaju ról. Zbliżająca się premjera będzie prawdziwą ucztą dla znawców teatralnych.

Katastrofa automobilowa, która spowodowała poranienie pp. Malickiej i Węgierko, zmusza Dyrekcję do odwołania ich występów wobec czego uprasza się P. T. Publiczność o wycofanie pieniędzy za zakupione bilety.

*

Tani tydzień w teatrze „Gong". Najnowsza rewja pt. „Ostrożnie na zakrętach" grana będzie przez cały bieżący tydzień. Ceny przez cały tydzień zniżone. Rewja ta pełna humoru, pięknych melodji i pomysłowych baletów zyskała rekord powodzenia. Całość okraszona pięknemi dekoracjami i gustownemi kostjumami. Udział bierze cały zespół „Gongu". Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

—□—

Z miasta.

99. rocznica Powstania Listopadowego. W piątek, 29. bm., jako w 99-tą rocznicę rozpoczęcia chlubnych dla nas walk z wrogiem o niepodl. naszej Ojczyzny w roku 1830, odbędzie się w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, o godzinie 9-tej, uroczysta msza św., na którą PT Reprezentantów Władz rządowych, samorządowych i zrzeszeń, oraz patrjotyczne społeczeństwo naszego miasta zaprasza Komenda Placu Lwów. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

—□—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art na bieżący tydzień: W czwartek, 28. bm. o godz. 20-tej Dr Med. i Fil. Adrjan Demianowski — docent Uniwersytetu, wykład pt. Nauka Buddhy. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 27. bm wygłosi Prof. Dr. Roman Witkiewicz w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9), odczyt pt.: „Z techniki mierzenia gazu". Początek o godz. 18-tej. Goście mili widziani.

Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego odbędzie się 27. bm. o godz. 8.15 wieczorem w sali I. St. Gmachu Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. W. Sierpiński: O pewnem zagadnieniu Ranacha. 2) Tenże: O funkcjach Hausdorffa. 3) Dr. St. Kaczmarz: Komunikat z literatury.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 26. bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. St. Zych. Niezwykle ostra zima w 1928—29.

V. Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się 28. bm. o godz. 19. w sali wykładowej Instytutu Fizyki U. J. K. przy ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: Ref. Prof. St. Loria: Geneza i myśl przewodnia mechaniki kwantowej cz. II.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Marji Nowakowskiej, przy ul. Kopernika 7 i skradli ze szafy żelazną kasetkę zawierającą książeczkę Kasy Oszczędności, oraz garnitur opalowy łącznej wartości tysiący złotych. — Z mieszkania Stanisława Mastalskiego, przy ul. Chmielowskiego 10, skradziono wczoraj biżuterję wartości 1600 zł. — Na szkodę Franciszka Hermansdörfera, zam. przy ul. 29. skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 650 zł.

(—) **Aresztowanie.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marjana Parulę za kradzież bańki z mlekiem na szkodę Jana Astmana, Stefana Kupałę za wywołanie awantury w restauracji Weinstocka, przy ul. Gródeckiej, gdzie odgrażał się rewolwerem, Władysława Sołtysa podejrzanego o kradzież na szkodę dra Friedmana, przy pl. Akademickim 4, oraz Mikołaja Kulczyckiego za wywołanie awantury i uszkodzenie kierownicy w autodorożce Jana Białego, któremu wyrządził szkodę na 25 dolarów.

—o—

Złodzieje ranili ciężko wartownika nocnego.

Lwów, 26. listopada.

(—). Przed kilku dniami nieznani sprawcy włamali się **do komory Iwana Bałona** w Firlejówce (pow. Złoczów) i skradli prowianty, wartości 100 zł. Po dokonaniu tej kradzieży osobnicy ci **dwukrotnie strzelili do wartownika nocnego Michała Czuczmana**, raniąc go w prawy bok i lewą rękę. Przeprowadzone dochodzenia przez posterunek P. P. w Krasnem wykazały, że sprawcami tej zbrodni są **Mikołaj Gawór, Kornel Paprocki i Iwan Stachów**, wszyscy z Firlejówki, których aresztowano i odstawiono do więzienia w Złoczowie.

CO MÓWI NEMO.

DOŚWIADCZENIA.

GDYBY TAK DUSZĘ ROZWESELIĆ
I WSZYSTKIE SKARBY SWE ROZDZIELIĆ
I TYLKO TO, CO SZCZĘŚCIE NAGNIE
ODDAĆ KAŻDEMU, KTÓRY PRAGNIE,
BYŁBYŚ W KONCEPCJACH SWYCH NIEWINNYCH
TROCHĘ SZCZĘŚLIWY SZCZĘŚCIEM INNYCH.

LECZ JEŚLI ODDASZ SIĘ BEZ RESZTY
TEMU, KTO MA DO TEGO PRAWO,
ZASTAWIAJ BRACIE FRAK I MESZTY,
CHOĆBYŚ ZDOBYWAŁ GROSZE KRWAWO,
BO JAKŻE MOŻNA SIĘ WZBOGACIĆ,
GDY NAWET SERCE WOŁA: PŁACIĆ!!

Jubileusz „Rewji" Zbierzchowskiego.

Lwów, 26 listopada.

Jutro, w środę, jak wiadomo, odbędzie się jubileuszowe 25-te przedstawienie rewji Henryka Zbierzchowskiego pt.: „To możesz opowiadać swojej babci". Będzie ono potrójnem świętem: teatru, który w najcięższych dla siebie czasach znalazł w rewji ulubionego przez Lwów poetę i pisarza scenicznego niewyczerpaną studnię złota, autora, który po trzydziestu latach solidnej i owocnej pracy po raz pierwszy „chapnął" poważniejszą sumę z tantjem oraz publiczności najszerszych sfer naszego miasta, której gustom odpowiedziała rewja w zupełności, dając jej trzy godziny barwnej, żywej, niefrasobliwej rozrywki. I to jest właśnie ciekawe, że cała tajemnica olbrzymiego powodzenia rewji Zbierzchowskiego leży w jej wysokim poziomie artystycznym oraz umiarze, z jakim autor potraktował wszysktie swe tematy, począwszy od kobiety a skończywszy na polityce. Rewja ta nikogo nie gorszy, nikogo nie obraża — daje ruch, barwę, piosnkę, nastrój, poezję, humor w ramach scenicznych, którychby się nie powstydził żaden teatr stołeczny. Podobno na jutrzejsze jubileuszowe przedstawienie wybierają się wszyscy kochani pijacy Lwowa, ażeby wraz z Kuligowskim zanucić chórem refrain popularnej dziś w całem mieście piosenki: „Pij! pij! pij bracie mój!" Jak dochodzą słuchy autor ma być też obecnym na swojem jubileuszowem przedstawieniu.

—o—

Rabunek w Rumnie.

Lwów, 26 listopada.

(—) Przedwczoraj w nocy **czterech nieznanych osobników włamało się do karczmy Berka Alfonsa w Rumnie,** (pow. Rudki). Jeden ze sprawców karabinem sterroryzował domowników, zaś **jego towarzysze ograbili mieszkanie, zabierając 40 dolarów, 270 zł., tytoń, papierosy, wódki, oraz biżuterję, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.**

—o—

Wojownicza niewiasta.

Lwów, 26 listopada.

(—) Przedwczoraj wieczorem przechodziły przez Błonie na Lewandówce **Salomea Tutak, oraz Anna Jankowska,** zamieszkałe we Lwowie. Naraz Tutak rzuciła się na Jankowską i **maszynką do mielenia mięsa uderzyła po głowie tak, że Jankowską Pogotowie ratunkowe odwiozło do Szpitala powszechnego.** Sprawczynia została aresztowana.

—o—

Dzieciobójczyni.

Lwów, 26. listopada.

(—) Przedwczoraj w Podliskach małych (pow. Lwów), **Parańka Bławacka,** powiwszy dziecko, **zabiła je i zakopała na miejscowym cmentarzu,** poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja aresztowała siostrę jej Katarzynę, jako podejrzaną o **współudział w tem morderstwie.**

Odpowiedzi Redakcji.

WP. St. P., Wiedeń. — Na razie z u przejmej oferty nie możemy skorzystać.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podatek obrotowy wyrównawczy od importu.

Rząd zamierza w projektowanej częściowej reformie podatku przemysłowego wprowadzić nową rzecz — a mianowicie podatek obrotowy wyrównawczy od importu. Jak wynika z głosów prasy i artykułów zamieszczonych w pismach fachowych, a ponadto z przebiegu i wyniku obrad w lwowskiej Izbie przem. handl., jakoteż na zebraniu Związku Izb, które odbyło się przed kilku dniami w Łodzi, opinje co do racjonalności tego nowego podatku są bardzo podzielone, i nawet silnie rozbieżne. Ponieważ kwestja ta obchodzi w wysokim stopniu nasz przemysł, z drugiej strony jednak wrzyna się głęboko w sferę interesów kupiectwa, i powinna nawet zainteresować konsumentów ze względu na możliwe oddziałanie projektowanego podatku na poziom cen, możliwie dokładne omówienie sprawy, wyjaśnienie jej z punktu widzenia rozmaitych interesów gospodarczych, a w końcu ze względu na ewentualność szukania sposobów kompromisowego załatwienia przedstawiają się jako ze wszech miar bardzo pożądane i wskazane. Chętnie otwieramy łamy naszego pisma dla artykułów oświetlających sprawę ze stanowiska różnych interesów gospodarczych. Poniżej zamieszczamy nadesłany nam artykuł ze sfer przemysłowych. **Redakcja.**

Lwów, 26. listopada.

Jak wiadomo, projektowana przez Rząd **nowela do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu wprowadza ulgi w stopie tego podatku, jednak wyłącznie tylko dla handlu,** pozostawiając **bez zmiany** dotychczasowe przepisy ustawowe o opodatkowaniu **przedsiębiorstw przemysłowych.**

Wskutek tego rozpiętość między podatkiem wymierzonym od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych **będzie bardzo znaczna,** gdyż te pierwsze będą płaciły **z reguły 2 proc.,** natomiast przedsiębiorstwa handlowe hurtowe **pół procent, a inne 1 procent.**

W artykule 9. wspomnianego projektu znajdują się jednak postanowienia, które mogą i powinny oddziałać **dodatnio**

na interesy przemysłu.

W tym artykule projektuje bowiem Rząd wprowadzenie t. zw. **podatku „wyrównawczego".**

Podatek ten znany w ustawodawstwie austrjackiem, czechosłowackiem i francuskiem, ma na celu tak samo, jak proponowany obecnie u nas, **wyrównanie faz wewnętrznego opodatkowania, a jest przeważnie zryczałtowany dla różnych artykułów.**

W tych państwach nie podlegają jednak temu podatkowi wszystkie artykuły importowane, **lecz tylko te, które mają charakter artykułów zbytkownych,** lub też te, w których

konkurencja zagraniczna

jest zbyt dotkliwą dla produkcji krajowej.

Według projektu polskiego ma być pobierany podatek wyrównawczy od **fabrykatów i półfabrykatów,** wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa, **nie opłacające podatku przemysłowego** w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży, przeróbki, dla użytku własnego na obszarze Państwa Polskiego.

Stopa tego podatku

będzie różna,

a najwyższa granica może wynosić 6 proc. od wartości towaru. Wysokość stopy podatkowej, sposób ustalania wartości towarów, sposób wymiaru, terminy płatności oraz odpowiedzialność za podatek ma ustalić **rozporządzenie wykonawcze.**

O ile wnosić można z motywów przedłożenia, projektuje się podatek od fabrykatów **na 2 procent,** a półfabrykatów **na 1 procent,** a dochód roczny z tego źródła z uwagi na konieczność zwolnienia od tego podatku pewnych przedmiotów importu, niewyrabianych w kraju, projektuje Rząd

na 15,000.000 zł.

Rząd występując z projektem wprowadzenia podatku wyrównawczego, **miał dwa cele na oku.** Pierwszym była intencja **częściowego poprawienia niektórych szczegółów taryfy celnej** z uwagi na niedostateczne cła ochronne dla naszego przemysłu, drugim usunięcie nierównomierności opodatkowania podatkiem przemysłowym polskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych **w stosunku do gdańskich,** uprzywilejowanych ze względu na strukturę stosunku Polski do Gdańska w zakresie opodatkowania obrotu.

Projekt wprowadzenia podatku wyrównawczego spotkał się

z różną oceną

płatników podatku obrotowego.

Podczas gdy **sfery przemysłowców przyjęły go na ogół z uznaniem,** widząc w nim sprzymierzeńca w walce z wyrobami importowanymi do kraju, **sfery kupieckie występują z zarzutem,** że podrożenie towarów zagranicznych pociągnie za sobą także **zwyżkę cen towarów wyrabianych w kraju.**

Naszem zdaniem **obawy te są płonne.** Nasz przemysł pracuje dziś wskutek ogólnego braku gotówki w takich warunkach, że będzie bardzo zadowolony, gdy **wskutek podrożenia wyrobów zagranicznych przez nałożenie podatku wyrównawczego zwiększy się jego obrót** i nie będzie miał ani siły ani ochoty do wyzyskania tej okoliczności na podwyższenie cen na rynku wewnętrznym.

Zresztą odegra tu rolę swoją **konkurencja,** bardzo silna niemal w każdej dziedzinie przemysłu. Drugi zarzut kupiectwa, jakoby proponowany podatek stanowić miał **obciążenie handlu** jest o tyle niesłuszny, że obciążenie to może dotyczyć **tylko w nieznacznej części handlu, bo kupiectwa handlującego artykułami zagranicznego pochodzenia,** które będzie musiało zapłacić około 15.000.000 zł. rocznie, podczas gdy **cała wskutek obniżenia stawki podatku z 2 proc. na 1 proc. od całego obrotu wewnętrznego, obniżka dochodu Skarbu Państwa wyniesie w roku budżetowym 1931/32 łączną kwotę około 75,000.000 zł., zatem korzyść kupiectwa uwidacznia się w poważnej cyfrze**

60,000.000 zł.

Dopatrując się w projektowanym podatku korzyści dla przemysłu przez stworzenie ochrony celnej dla naszej wytwórczości, **winniśmy z uznaniem przyjąć ten projekt, dążyć jedynie do zmiany niektórych jego postanowień.** Naszem zdaniem należy przedewszystkiem **dążyć do skreślenia ustępu 3. art. 9.,** wedle którego od podatku wyrównawczego mają być zwolnione przedsiębiorstwa państwowe, monopole i koleje żelazne.

Wobec przyjętej samowystarczalności, tych przedsiębiorstw państwowych powinno się uznać zasadę, że **przedsiębiorstwa te nie mogą uznać tego rodzaju przywilejów w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych.**

Następnie dążyć należy

do zwrotu podatku

w wypadkach reeksportu w stanie niezmienionym lub zmienionym.

Z uwagi na stosunek z Gdańskiem jest rzeczą wielkiej doniosłości ustalenie, **w jakiem miejscu ma się odbywać pobór podatku.**

Obecna nasza **granica celna nie pokrywa się z granicą skarbową,** zatem właśnie w interesie naszego przemysłu i handlu należy oznaczyć jako

miejsce poboru podatku,

przejście towaru przez granicę skarbową, nie zaś wewnątrz kraju.

O ileby **w Gdańsku wprowadzono również podatek wyrównawczy, natenczas granica celna byłaby miejscem poboru podatku.**

Wreszcie należy przyjąć zasadę, że podatek ten winien być wprowadzony tylko dla tych fabrykatów i półfabrykatów, **które nie posiadają dostatecznej ochrony celnej.**

W ustawie winno być zastrzeżone, że oznaczenie tych artykułów nastąpi w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po **wysłuchaniu opinji Izb przemysłowo-handlowych.**

J. P.

U nas i zagranicą.

Sytuacja na rynku walut i akcyj.

Lwów, 25 listopada.

Dewizy New-Jork utrzymują się w dalszym ciągu na poziomie 8.89 i trzy czwarte, dolary notują oficjalnie 8.89 i pół, prywatnie zaś 8.89 i trzy czwarte do 8.90. Tranzakcje kablem New-Jork przeprowadza się między bankami na 891.75 zł. za 100 dol. Dewizy europejskie większym wahaniom nie ulegają. Ostatnio notowano w obrotach giełdowych i pozagiełdowych za 100 jednostek w złotych: Belgja 124.69, Holandja 359.80, Londyn za 1 L — 43.47 i jedna czwarta, Zurych 173, Paryż 35.10. Praga 26.43, Medjolan 46.67½, Wiedeń 125.40, Gdańsk 173.78, Berlin 213.23, Belgrad 15.80, Budapeszt 155.90, Bukareszt 5.32 i czerwońce sowieckie 1.54½ dolara.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Federal Reserve Banku w New-Jorku i Bostonie z 5 na 4½ prc. Na Wall Street liczą się poważnie z możliwością dalszej zniżki dyskonta do poziomu 4½. Sfery giełdowe sądzą, że zniżka ta nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, zwłaszcza, że za pieniądz dzienny płaci się już obecnie tylko 3½ prc. **Bank Angielski** obniżył stopę dyskontową z 6 na 5½ prc., **Austrjacki Bank Narodowy** z 8½ na 8 prc., **Gdański Bank Emisyjny** z 6½ na 6 prc., a **Bank Norweski** z 6 na 5 prc. Bilans handlu zagranicznego Norwegji za wrzesień rb. wykazuje saldo pasywne w wysokości 31,3 milj. kor., eksport wynosił bowiem 70,4 milj., a import 101.7 milj. koron. Ogólny obrót **szwajcarskiego handlu zagranicznego** w październiku rb. wyraził się cyfrą 441.1 milj. fr. szw., co oznacza wzrost o 40.5 milj. w stosunku do miesiąca poprzedniego. Przywóz wzrósł o 21 milj., wywóz zaś o 19.5 milj. franków. **Deficyt rumuńskiego bilansu handlowego** za pierwszych dziewięć miesięcy r. b. wynosił 3.4 miljardów lei wobec 4.8 miljardów w analogicznym okresie czasu r. ub.; przywóz przedstawiał wartość 21.8 miljardów (w r. 1928 — 24.3 miljardy), wywóz 18.4 miljardy (19.6 miljardów) lei. Należy zaznaczyć, że od sierpnia rb. Rumunja ma saldo aktywne (w sierpniu 276.4 milj., we wrześniu 696.5 milj. lei), dzięki dobrym tegorocznym zbiorom, które pozwoliły na znaczne wzmożenie eksportu. Rząd rumuński pertraktuje obecnie z Dresdner Bank w Berlinie w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 125 milj. marek, pożyczka ta ma być użyta na zakup maszyn rolniczych i melioracje rolne.

Saldo aktywne **niemieckiego bilansu handlowego** w październiku osiągnęło znaczną kwotę 147 milj. marek wobec 166 milj. mk. we wrześniu rb.; wywóz włącznie z dostawami reparacyjnemi wyniósł 1253,9 milj., przywóz zaś 1106.7 milj. mk. Stan rachunków Banku Rzeszy na dzień 15 listopada rb. wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 7-go bm. wzrost zapasu złota z 2229 na 2234 milj. marek, oraz zwiększenie się zapasu dewiz wysokocennych z 366.7 na 369 milj.; portfel

wekslowy spadł z 2819.5 na 2060.2 milj., obieg banknotów zmniejszył się z 4550.4 na 4346.4 milj., a natychmiast płatne zobowiązania spadły z 497.4 na 495.2 milj marek. Zapas złota **Banku Francuskiego** na 31 październik rb. wzrósł w porównaniu ze stanem z 25 października z 39.843.536 tys. na 40.050.928 tys. franków.

W dziale pożyczek państwowych nastąpiło lekkie wzmocnienie 4 prc. Premj. Pożyczki Inwestycyjnej, natomiast zniżka 5 prc. Premj. Poż. Dolarowej. Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej osiągnęły lekką poprawę; 7 prc. Poż. Stabiliz. podniosła się z 76 na 78 dol., a w podobnym stosunku poprawiła kurs swój również 8 prc. Poż. Dolarowa.

A. Z. W.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 25. listopada. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118, 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 46 i ćwierć, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88 i ćwierć, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94 te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 3/4, Holandja 359.00, Kopenhaga 239.34, Londyn 43.39 Nowy Jork 8.87 3/4, Paryż 35.03, Praga 26.37, Szwajcarja 172.63, Wiedeń 125.12, Włochy 46.57.

Warszawa 25. listopada. (PAT.) Bank Dyskontowy 127 Bank Handlowy 119 Bank Polski 169 Bank Zachodni 75 Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Węgiel 71 Lilpop 34 Modrzejów 18 Norblin 80 Ostrowiec I, II. III B 70, Starachowice 21 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 25. listopada. (PAT.) Zieleniewski 73 i pół, Siersza d. 162.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 25. listopada. (PAT.) Paryż 20.29 Londyn 25.13 i ćwierć Nowy Jork 5,15.15 Belgja 72.08 Włochy 26.97 i pół Hiszpanja 71.25 Holandja 207.95 Berlin 123.32 i pół Wiedeń 72.50 Sztokholm 138.60 Oslo 138.65 Kopenhaga 138.05 Sofja 3.72 Praga 15.28 Warszawa 57.80 Budapeszt 90.23 Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.70 Konstantynopol 2.42 Bukareszt 3.07 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 212.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 25. listopada. (PAT.) Amsterdam 285.30 Belgrad 12.57 i ćwierć, Berlin 169.88 Bruksela 99.23 Budapeszt 124.20 Bukareszt 4.22 7/8 Kopenhaga 190.10 Londyn 34.61 7/8 Madryt 98.50 Medjolan 37.14 i 5/8 Nowy Jork 709.45 Oslo 190.10 Paryż 27.93 i pół Praga 21.03 5/8 Sofja 5.12 1/8 Sztokholm 190.70 Warszawa 79.92 Zurych 137.70 Amerykańskie 707.65 Niemieckie 169.03 Francuskie 27.86 Włoskie 37.05 Jugosłowiańskie 12.51 Polskie 79.88 Czeskie 2100 3/4 Węgierskie 124.32 Szwajcarskie 137.32 Rumuńskie 4.21 Tureckie 20.90 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 52.20 Kompas 13.10 Laenderbank 24.50 Merkury 20 Austr. kol. państw. 21 Kolej połudn. 7.89 Browary 112 i ćwierć Alpiny 33.90, Berg u. Huetten 840 i pół. Krupp 11 Rima 103.90 Skoda 354 Siersza 13.30 Zieleniewski 60.75 Karpaty 4.05 Galicja 25 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 25. listopada. (PAT.) N. Jork 487.87 Kanada 493.50 Holandja 12.08 5/8 Francja 123.85 Belgja 34.87 i ćwierć Włochy 93.16 Niemcy 20.37 7/8 Szwajcarja 25.13 i ćwierć Hiszpanja 35.30 Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.13 3/4 Norwegja 18.20 i pół Portugalja 108.25 Helsingfors 194.10 Praga 164.43 Budapeszt 27.87 Belgrad 275 Sofja 675 Rumunja 817.25 Konstantynopol 1040 Ateny 375.25 Wiedeń 34.68 Warszawa 43.47.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 25. listopada. (PAT.) Londyn 123.85 Nowy Jork 25.41 Belgja 355.25 Hiszpanja 350.75 Włochy 133.00 Szwajcarja 493.00 Danja 680.25 Holandja 1024.75 Norwegja 680.25 Szwecja 683.00 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 358 Niemcy 607.50

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8 89.50—8.90.00 dolary kanad 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26 1/3—0.26 2/3, szylingi austr. 00.00—00.00, leje 0 05 1/5—0.05 i pół, franki franc. 0.34.60—0.35.10, fr. szwajc. funty szterl. 43.30—43.60, czerwience 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61. 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1.25—1.30

Wśród pism i książek.

Lwów, 26. listopada.

K. W. Kumaniecki, Prof. Uniw. Jagiel. — **B. Wasiutyński**, Prof. Uniw. Warsz. — **J. Panejko**, Prof. Uniw. Wileń. **Polskie Prawo Administracyjne w zarysie.** Część II. Kraków, Księgarnia Powszechna, ul. Św. Tomasza 20.

Druga część „Polskiego Prawa Administracyjnego w zarysie" tworzy z I. częścią, wydaną przed kilku miesiącami, całość, w pełnem tego słowa znaczeniu, bo obok materjalnego prawa administracyjnego, obejmuje także ustrój władz administracyjnych, państwowych i samorządowych, tudzież postępowanie administracyjne i egzekucyjne. W książce tej są opracowane po raz pierwszy dwa działy: administracja spraw zagranicznych oraz uprawnienia administracyjne Polski w W. M. Gdańsku. Jest to książka, niezbędna do egzaminów praktycznych urzędniczych, dla studjów uniwersyteckich i dla praktyki w urzędach państwowych i samorządowych, tudzież dla adwokatów.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH. WTOREK 26. LISTOPADA 1929.

WARSZAWA 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji". Orkiestra „Złota Lira" pod dyr. Pawła Schwarzmanna. 19.20 Transmisja z opery katowickiej. **KRAKÓW** 312 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy, 19.20 Transmisja opery z Katowic, 24.00 Transmisja z Wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 7.15 Gimnastyka poranna „Prof. Waxman". 13.05 Koncert z płyt gramof. 17.25 Kurs języka francuskiego, 19.20 Transmisja opery z Katowic, 23.15 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.20 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Koncert wiolonczelowy, 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego. „Eugenjusz Onegin" opera w 3 aktach B. Czajkowskiego. **WILNO** 385 16.15 Muzyka z płyt gram. 17.45 Transmisja z Bazyliki Wil. Koncertu muzyki wzniosłej w wykonaniu K. Święckiej (sopran) i W. Kalinowskiego (organy). **KRÓLEWIEC** 276 20.50 Koncert radjoorkiestry. Sol. Stefan Auber (wiolon.) W programie: Weber, Czajkowski, Dworzak i in. **FRANKFURT** 390 16.00 Koncert radjoorkiestry. Sol. Erna Gross (sopran), E. I. Kahn (fort.), L. Amar (skrz.), M. Frank (wiolon.). **BUKARESZT** 394 21.00 Koncert symfoniczny radjoorkiestry. **BERLIN** 418 17.45 Koncert kapeli Roosza, 20.00 Lekki koncert kapeli Dajos Bela. **SZTOKHOLM** 436 18.30 Muzyka popularna. 20.00 Muzyka szwedzka. **DAVENTRY** 479 22.00 Koncert orkiestry wojskowej. Sol. Catherine Stewart (alt). **PRAGA** 487 20.00 Transmisja na wszystkie stacje. Koncert kameralny z „Mozarteum" w wykonaniu Kwartetu Czeskiego. **WIEDEŃ** 516 20.05 Koncert Wiedeńskiej Orkiestry Mandolinistów, 21.10 Radiokabaret artystyczny. **MONACHJUM** 533 17.25 Recital fortepianowy Wolfganga Bruggera, 19.30 „Faust" sceny z opery Gounoda. **LENINGRAD** 1000 16.00 Koncert muzyki polskiej i skandynawskiej 19.00 Wieczór muzyczny pod dyr. Niemcowa.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki Administracja dla ...

OGŁOSZENIA.

POWAŻNE przedsiębiorstwo Spedycyjne poszukuje urzędnika. Reflektuje się tylko na siłę z praktyką fachową. Oferty z życiorysem własnoręcznie napisanym, warunkami, oraz referencjami do Administracji pod „Spedycja". 8951

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Materace włosienne i z trawy
Władysław WEBER
LWÓW, BATOREGO 2.

SPRZEDAM Stylowy Salon orzech barok, ul. Mickiewicza 6, dozorca wskaże, tel. 70—24. 8861-3

DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODU! Dzikie wino samoczepne szt. 1 zł., róże pnące szt. 2 zł. 50 gr., róże do smarzenia szt. 2 zł., porzeczki st. 1 zł. 50 gr., agrest szt. 2 zł., bzy szt 50 gr., jaśminy szt. 1 zł. 50 gr. — Piaskowa 15, tylko rano. 8709-5

KUPIĘ piękną, niewielką kamienicę za gotówkę. Wkład około 12.000 dol. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Elegancka ulica", Biuro Ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8955

BECZKI z syropu kartoflanego w dobrym stanie tanio do nabycia. Panieńska 23. 8951-2

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa z pełnym komfortem, wolne mieszkania, dochód miesięczny 120 dolarów, wkład 5.000 dolarów sprzeda Biuro „Kontrakt" Batorego 36. 8949-4

FORTEPIAN „Wirtha" i „Dörra" krótciutkie, znakomite, sprzedam okazyjnie, Kopernika 26, Skleniarski. 8946-5

KUPIMY: 1 nową lub używaną lecz w dobrym stanie silną wytłaczarkę (sztancę) dźwigniową lub kulową. 1 nową lub używaną heblarkę ze stołem 2 m. dług. Zgłoszenia do Redakcji Tygodnika dostaw pod „Transwarsztaty", Lwów, ul. Potockiego l. 26. 8945

1/3 KAMIENICY komfortowej. Cztery pokoje wolne. Dunin Borkowskich. Wkład 2.000 dolarów, sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 8944

Humor.



W SZKOLE.

Nauczyciel: Ptaki i ryby składają zatem jaja. Ptaki siedzą na jajach w gniazdach, aż się wykłują pisklęta. A co, Pękalski, czynią ryby?

Pękalski. Leżą na jajach.

Nauczyciel: Głupiś! Czy widziałeś już ryby leżące na jajach.

Pękalski: Tak jest! Sardynki!...

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 6.50**
Bez dostawy	**zł. 6.—**
Zagranica	**zł. 9.50**

Konto P. K. O. 141.871.

NAJWYKWINTNIEJSZE PERFUMY

"LILAS ROYAL"

Parfumerie LUBIN
PARIS

Do nabycia w perfumerjach i składach aptecznych

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Buczacz na nazwisko Dawida Wolfsberga urodzonego w Tyśmienicy w roku 1902. 8922-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera. Senatorska 10. (boczna Romanowicza). Telefon 69—56. 8347-10

Chleb razowy Schütera,
bezkonkurencyjny, przychodzi każde środy i soboty, wyłącznie tylko do firmy:
KAROL KRUPIŃSKI — LWÓW,
Akademicka 4. Tel. 26-54.

TOWARZYSTWU „Ochrona Grobów Boh. Pol." ul. Halicka 20., składamy serdeczną podzięke za trudy poniesione przy sprowadzeniu zwłok ś. p. Syna naszego Henryka poległego pod Streptowem w r. 1920. Szczególniejszą wdzięczność odczuwamy dla JWielmożnego Pana Prezesa M. Webera za pełne poświęcenia trudy. Rodzina Jaksmanickich. 8933

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową i legitymację emerytalną P. P. Franciszka Parasiewicza z Brzeżan unieważnia się. 8936

SOCZEWICĘ
świeżego zbioru, przepiękną, dużą, najtańsiej poleca
KAROL KRUPIŃSKI, Lwów,
Akademicka 4. Tel. 26—54. 8911-5

SAMUEL TUCHMANN rodzony 1902 w Tyczynie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 8956

ŻARÓWKI metalowe, oszczędnościowe, węglowe, elektryczne grzejniki, garnuszki, żelazka, elektr. kolby do lutowania, elektrycz. wentylatory, elektr. instrumenta miernicze, elektr. dzwonki, baterje, przyciski, telefony, numeratory, materjały do gramochronów, elektryczne aparaty lecznicze i dla celów fryzjerskich, druty oporowe, nawojowe, oraz wszelkie materjały w zakres elektrotechniki wchodzące **Lodownie „Frigidaire"**, poleca firma E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmanna 6. tel. 7—77. 8959-4

KTO PRZYJMIE dwie Panie na obiady na maśle w okolicy ul. Piłsudskiego. Biuro Ogłoszeń, ul. Legjonów l. 1. „Smaczne" 8943

Grafolog(i)ni „SARMENT"
udziela trafnych rad i wskazówek dających pewność siebie, hart woli i powodzenie. Osoby chcące korzystać z mej wiedzy, zwrócą się do mnie z zaufaniem Lwów, ul. św. Antoniego 1./I. p. róg Łyczakowskiej od g. 11—1 i od 5—8. 8814

MEBLE STYLOWE najnowszych wyrobów poleca po cenach przystępnych firma
Brück i Grüner
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 24. telef. 21-76.
(obok kina Marysieńka).
Uwaga na nr. domu 24.

LEON KOSTECKI 1901 r. unieważnia swą książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Biała - Bielsko. 8895-3

CHŁOPAK zdrowy, wesoły do darowania w dobre ręce. Zgłoszenia do Admin. pod „15 miesięcy". 8960

DLACZEGO prezerwatywy „Primeros" zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić?

DLATEGO, że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane, antyseptycznie spreparowane.



Każdy, dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko **prezerwatyw „PRIMEROS"**

Od 40 lat istniejąca firma
JAKÓB CZYSZ
ul. Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry w podwórzu.
sprzedaje i wypożycza meble na dogodne spłaty.

ZABAWKI
LALKI,
SANKI,
KONIKI
Gry towarzyskie w największym wyborze
W. BROMILSKI
LWÓW Krzywa 25
(obok Akademic iej)

MĄDRY!
kupuje najpewniejsze **PREZERWATYWY** tylko w perfumerji
S. FEDER
Lwów,
SYKSTUSKA 7.
Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.

UWAGA!
Do PP. Zastępców Losowych!
Wysyłamy do Was naszego inspektora.
Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-ej rano do 1-ej w poł:
do p. S. Frischa w dniu 20, 21 i 22 li to ada br. w Tarnopolu, Hotel Podolski
w dniu 23 i 24 listopada br. w Złoczowie, Hotel Pański
Otrzymacie **GWARANTOWANĄ** wypłatę **NAJWYŻSZEJ PROWIZJI** ewentualnie **STAŁĄ PENSJĘ I ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY!**
Panowie z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektory otrzymują zwrot kosztów podróży

„Smakosze"
Już nadeszły migdały szwajcarskie i inne deserty czekoladowe
firmy
Wiktor Schmidt i Synowie
WIEDEŃ
wszędzie do nabycia.
Przedstawicielstwo: Fl. KRAUSE LWÓW
Telef. 18-68



Łóżka polowe
Łóżka metalowe
żelazne, tapicerowane,
Wkłady druciane — poleca
Wytwórnia **L. JAGOSZEWSKI**
Lwów, **Łyczakowska 132.**

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł.; grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogodze brurznice smarzone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem. Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji 8898-8

Łąki, pastwiska i pola koniczynowe
są najbardziej wdzięczne za nawożenie
TOMASYNĄ



Tomasyna jest tanim, długotrwale działającym nawozem fosforowym.
Tomasyna zawiera obok kwasu fosf. około 50% skutecznego wapna
Tomasyna jest najlepszym nawozem na łąki, pastwiska i koniczyny.
Tomasynę daje się w jesieni, w zimie i z wiosną.
JÓZEF KARRACH, LWÓW, Kościuszki 13.
Cenniki i prospekty pouczające darmo i opłatnie.

SAMOCHODY remontuje się i odnawia najlepiej i najtaniej
w warsztatach reperacyjnych firmy **„ESHAPE"**
LWÓW ŁYCZAKOWSKA 27. Telef. 58-41.
Własna lakiernia syst. **„DUCO"** i tapicernia.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr.**, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane 40 gr.**, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice 45 gr.**, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście (kronika, repertuar) 55 gr.**, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach 100 gr.**, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie 70 gr.**, **drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr.** Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI